



P3823

dziennik

CZWARTEK 4 KWIETNIA 2019 r.

W S C H O D N I



www.dziennikwschodni.pl

Ursus wyprowadzić!

ZAŁAMANIE Ursus zamyka fabrykę traktorów w Lublinie. Ponad 200 osób straci pracę. Likwidacja zakładu to część planu naprawczego, który ma uratować firmę przed bankructwem

JACEK SZYDŁOWSKI

Producent popularnych ciągników jest w coraz gorszej sytuacji finansowej. W marcu do firmy wkroczył komornik. Zajął część produkcji na poczet 10 mln zł długu wobec banku PKO BP. Teraz spółka złożyła w sądzie plan restrukturyzacyjny.

Wynika z niego, że Ursus ograniczy zatrudnienie z 482 do 293 etatów. Firma ma w tej chwili trzy zakłady, w Opalenicy, Dobrym Mieście i największy w Lublinie. Zatrudnia w nim ponad 220 osób. Plan przewiduje zwolnienie wszystkich pracowników i likwidację fabryki.

– Jeszcze się pracuje, ale nie ma się z czego cieszyć. Z pieniędzmi od dawna jest kruczo. Pensje wypłacane są z opóźnieniem – usłyszeliśmy wczoraj od jednego z pracowników firmy.

Przedstawiciele zarządu byli nieuchwytni. Rzecznik Ursusa nie odbierał telefonu. Nie wiadomo więc dokładnie, kiedy rozpoczną się zwolnienia. Jak ustaliliśmy, Ursus nie zgłosił jeszcze do urzędu pracy zamiaru zwolnień grupowych.

Zarząd spółki wskazuje, że za pogarszającą się sytuację firmy odpowiada w głów-



Ursus poinformował, że zwolni wszystkich 220 pracowników swojego największego zakładu produkcyjnego w Lublinie, a montaż ciągników przeniesie do Dobrego Miasta koło Olsztyna, gdzie zatrudnienie wzrośnie o 34 osoby

nej mierze spadek popytu na traktory. Tendencja ta utrzymuje się od trzech lat. W 2015 r. zarejestrowano w Polsce prawie połowę mniej ciągników rolniczych

niż w rekordowym roku 2012. Przyczyną było zakończenie wsparcia z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednocześnie zabrakło nowego programu dopłat na

lata 2014-2020. Rynek traktorów nasycił się również dzięki różnego rodzaju dotacjom z Unii Europejskiej.

Ursus planował jednak ekspansję na rynki afrykań-

skie. Teraz okazuje się, że to właśnie kontrakty z partnerami z Afryki przyczyniły się do kłopotów firmy. Opóźniła się realizacja umowy na eksport traktorów do Tanzanii.

Od 2016 r. do połowy 2018 r. sprzedano tam traktory za 23,2 mln dolarów. Tymczasem cały kontrakt opiewa na blisko 32 mln. Ma być zrealizowany do końca przyszłego roku.

Nie wypalił także plan sprzedaży ciągników do Zambii za 100 mln dolarów. Afrykański odbiorca nie wpłacił zaliczki, bo nie dostał kredytu. Zarząd Ursusa wskazuje również na wysokie koszty prac badawczych, którym nie towarzyszyła analiza efektów gospodarczych. Firma przyznaje również, że zabrakło jasnej strategii sprzedażowej, która pozwoliłaby uporać się z coraz trudniejszą sytuacją na rynku.

ŻEBY NIE UPAŚĆ

Zarząd Ursusa przedstawił też plan spłaty zadłużenia. By je uregulować, firma ograniczy produkcję do najbardziej popularnych ciągników o mocy 110 i 150 KM, pras zwińających i przyrządów rolniczych. Plan przewiduje również zaprzestanie prac badawczych i cięcia kosztów reklam, doradztwa, czy podróży służbowych. Firma zapewnia, że mimo trudności planuje kontynuowanie kontraktu w Tanzanii oraz realizację umowy w Zambii.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nagrody u wojewody, ale związkowcy i tak będą protestować

Ponad 1,8 mln zł wyniosła suma nagród wypłaconych w ubiegłym roku pracownikom Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Lista nagrodzonych urzędników liczy 842 pozycje, ale urząd ujawnia personalia tylko 35 z nich.

Wykaz imienny obejmuje wyłącznie osoby „pełniące funkcje publiczne”, czyli są upoważnione do wydawania decyzji administracyjnych w imieniu wojewody. W zestawieniu nie ma ściślego kierownictwa LUW. – Wojewoda Przemysław Czarnek, ani wicewojewoda Robert Gmitruczuk nie

otrzymali żadnych nagród za pracę w 2018 roku – informuje rzecznik prasowy wojewody Marek Wieczerek.

Z urzędników ujętych na imiennej liście najhojniej doceniona została była

główna księgowa urzędu. Anna Gaik-Siomak, która w tym roku rozpoczęła pracę na podobnym stanowisku w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Otrzymała 7,8 tys. zł.

4,5 tys. zł przyznano zastępcy dyrektora Wydziału Finansów i Certyfikacji Annie Stańko-Kołudziej. Szefowa tego wydziału Beata Niemczyk otrzymała o 500 zł mniej. Dodatkowe 4 tys. zł trafiło także do dyrek-

tor generalnej LUW Agaty Gruli.

Jedną z wyższych nagród dostał też były dyrektor Wydziału Informatyki i Obsługi Urzędu. Chodzi o Bartłomieja P., który ze stanowiskiem pożegnał się w grudniu ubiegłego roku. Było to miesiąc po tym, jak wracając ze służbowego wyjazdu do Białowieży prowadził samochód pod wpływem alkoholu. W dwóch badaniach alkomatem stwierdzono u niego 0,36 i 0,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Przed odejściem z LUW otrzymał 3 tys. zł premii.

– Pan Bartłomiej P. nagrody miał wypłacone

w czerwcu i listopadzie ubiegłego roku, czyli za pracę w okresie od stycznia do października. Wtedy nie było żadnych zastrzeżeń do jego pracy – wyjaśnia Wieczerek.

Kogo jeszcze nagrodził wojewoda? 2,5 tys. zł otrzymał dyrektor jego biura Tomasz Sonntag, a 2,4 tys. zł do jego zastępcy Waldemara Podsiadłego. Taką samą kwotę przyznano zajmującemu to samo stanowisko do listopada ubiegłego roku obecnemu wicestarosie łącznińskiemu Dawidowi Kosteckiemu.

TOMASZ MACIUSZCZAK

URZĘDNICY PROTESTUJĄ

Tymczasem dziś przed budynkiem LUW przy ul. Spokojnej odbędzie się manifestacja organizowana przez NSZZ „Solidarność”. Jej uczestnicy będą domagać się m.in. podwyżek w sferze finansów publicznych. Od czerwca ubiegłego roku wszystkie trzy organizacje związkowe działające w urzędzie wojewódzkim są w sporze zbiorowym z wojewodą i postulują o wzrost wynagrodzeń w wysokości 1 tys. zł. Co prawda na początku tego roku po raz pierwszy od lat urzędnicze pensje zostały odmrożone – kwota bazowa wzrosła o 2,3 proc. – ale urzędników to nie zadowala.

– Po tej zmianie szeregowi pracownicy zarabiają zaledwie o 40-60 zł „na rękę” więcej – mówi Aleksandra Borys, przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej Ogólnokrajowego Pracowniczego Związku Zawodowego Służb Państwowych i Społeczno-Zawodowych w LUW.

– Nasz postulat jest wciąż aktualny, choć nie zanosi się na to, żeby został spełniony – dodaje.

Prawybory do Parlamentu Europejskiego (aktualny ranking)



Bartłomiej Pejo
20,8 proc.



Elżbieta Kruk
18,8 proc.



Artur Mazur
15,8 proc.



Beata Mazurek
13,9 proc.



Tomasz Solis
9,9 proc.



Joanna Mucha
6,9 proc.

Żeby wzrosła lubelska wiara

KOŚCIÓŁ Archidiecezja Lubelska nakreśli nowy kierunek dla wiernych Kościoła katolickiego. Po 34 latach od ostatniego zgromadzenia lokalnych duchownych rozpoczęły się przygotowania do III Synodu Archidiecezji Lubelskiej

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Zadaniem synodu jest sprawienie, żebyśmy przyjrzyli się Kościołowi lokalnemu, żebyśmy zastanowili się, w jakim punkcie się teraz znajdujemy, w jakim punkcie jest nasza wierność Ewangelii, jakie stoją przed nami wyzwania, co u nas dobrze funkcjonuje, a co mogłoby funkcjonować lepiej – wyjaśnia abp Sta-

niśław Budzik, metropolita lubelski.

Do tej pory, w historii ówczesnej diecezji lubelskiej (obecnie jest to archidiecezja), były dwa synody – kilkuniedniowy w 1928 roku i ośmioletni w 1977 roku.

– Sięgamy do tradycji Soboru watykańskiego II, który wydał dekret o posłudze biskupów. Wypowiedział się też na temat synodów diecezjalnych. Ich

pierwszy, najważniejszy cel, to wzrost wiary. Po drugie, są one po to, aby odnawiać dyscyplinę kościelną – wylicza ks. Adam Jaszcz, sekretarz III Synodu Archidiecezji Lubelskiej.

Dekret o zwołaniu kolejnego zgromadzenia został podpisany 25 marca. Pierwszą fazą, która potrwa rok, będzie przygotowanie jego obrad. Zajmie się tym specjalna komisja, która wyzna-

czy tematy na zgromadzenie.

– Chcielibyśmy, aby komisja przygotowawcza zainicjowała takie powszechne konsultacje. Żeby każdy wierny mógł zgłosić problem, który powinien być obiektem dyskusji synodalnych – tłumaczy abp Stanisław Budzik.

Drugi etap synodu to sesje plenarne, które potrwać mogą nawet dwa lata. Ok. 200

uczestników – biskupi, wikariusze generalni, wikariusze biskupi, dziekani, rektor seminarium duchownego i kanonicy Kapituły Archikatedralnej Lubelskiej – oraz mianowani goście (możliwe, że będą to także przedstawiciele innych wyznań) – sformułuje wnioski, które następnie zostaną spisane i wydane w tzw. księdze synodalnej. Ma ona dwa aspekty: duszpasterski i normatywny,

czyli ustanawia prawo w diecezji.

Jako miejsce obrad synodu abp Stanisław Budzik wskazał wstępnie aulę Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Niewykluczone jednak, że niektóre sesje plenarne zagospodarują także w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W niedzielę zostanie odczytany list pasterski, który poinformuje wiernych o zwołaniu synodu.

Liczy się jakość uczenia

ROZMOWA z prof. dr. hab. Zbigniewem Grądzkim, prorektorem ds. nauki, wdrożeń i współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

• **Senat Uniwersytetu Przyrodniczego zaopiniował pozytywnie wniosek rektora o utworzenie szkoły doktorskiej w dziedzinie nauk rolniczych. Jesteście gotowi na to wyzwanie?**

– Jesteśmy, aczkolwiek jest to dla nas wielki eksperyment, podobnie wszczął jak dla większości uniwersytetów. Planujemy zorganizować tę szkołę pod nazwą „Produkcja żywności o podwyższonych walorach prozdrowotnych” w dziedzinie nauk rolniczych, obejmującej cztery spośród pięciu dyscyplin. Chodzi o: rolnictwo i ogrodnictwo, technologię żywności i żywienia, weterynarię oraz zootechnikę i rybactwo.

• **Co zmieni się w zakresie kształcenia przyszłych doktorów?**

– Musimy postawić na jakość, a nie na ilość. To była podstawowa wada dotychczasowego systemu. Przyjmowano wiele osób, studia kończyły niewiele, a i nie wszyscy z nich uzyskiwali stopień doktora. Można powiedzieć bez ogródek, że to w wielu przypadkach była strata czasu i pieniędzy. Musimy stworzyć system pro jakościowy i te osoby tak wykształcić, żeby później zasiłki nasze kadry. To jest



nasza inwestycja na przyszłość. Od kandydatów oczekujemy już pewnego dorobku naukowego związanego np. z działalnością w kołach naukowych, stażami zagranicznymi czy udziałem w projektach badawczych. Podkreślamy to w zasadach rekrutacji. Ponadto w regulaminie pojawia się zapis, że każdy doktorant w trakcie cyklu kształcenia będzie musiał zrealizować przynajmniej trzymiesięczny staż zagraniczny. Czymś zupełnie nowym będzie też obowiązkowa śródkresowa ocena słuchaczy szkół doktorskich. Obecnie na studiach doktoranckich czegoś takiego nie ma.

• **Nowością są także stypendia dla wszystkich doktorantów.**

– Tuż po rozpoczęciu kształcenia doktorant nie będzie mógł otrzymać mniej niż wynosi równoważność 37 proc. wynagrodzenia zasadniczego na stanowisku profesora. Po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne będzie to 2104 zł. Jeśli ocena śródkresowa wypadnie pozytywnie, stypendium wzrośnie do 57 proc. wspomnianej kwoty, czyli 3242 zł „na rękę”. Rektor uczelni będzie mógł przyznać wyższe wsparcie uzależnione od osiągnięć naukowych doktoranta, jeśli oczywiście będzie dysponował odpowiednimi środkami.

• **Co z osobami, które nie planują kariery naukowej, ale chcą zrobić doktorat, żeby podnieść swoje**

kwalifikacje czy wzbogacić CV? Już nie będą miały takiej możliwości?

– Będą, ale chcielibyśmy, żeby absolwenci szkoły doktorskiej zasilili nasze kadry. Chcemy stworzyć im jak najlepsze warunki, by zostali na uczelni. Niemniej kwalifikacje zdobyte podczas kształcenia w szkole doktorskiej będą przydatne absolwentom także przy podejmowaniu pracy poza środowiskiem akademickim.

• **Podsumowując, o doktorat będzie teraz łatwiej, czy trudniej?**

– W mojej opinii będzie trudniej. W procesie kształcenia stawiamy nie na ilość, tylko na jakość oraz dążenie do doskonałości naukowej. Założeniem jest uzyskiwanie przez doktorantów wysokich kompetencji badawczych oraz dużej samodzielności naukowej, w tym do pozyskiwania środków finansowych na badania ze źródeł zewnętrznych. Dlatego w górę idą wymagania rekrutacyjne i zobowiązania doktorantów wobec szkoły. Ale to będzie z korzyścią nie tylko dla uniwersytetu, ale też dla tych młodych ludzi, którzy będą mogli zasiłki rynek pracy dysponując wysokimi kwalifikacjami.

ROZMAWIAŁ TOMASZ MACIUSZCZAK

Jaskółki Biedronia

EUROWYBORY Partia Wiosna przedstawiła lubelską listę w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Prezentacji kandydatów w Lublinie dokonał lider ugrupowania Robert Biedroń.

– Jesteśmy tu po to, żeby pokazać dziesięć jaskółek, które przyniosą wiosnę Lubelszczyźnie. Dziesięć jaskółek, które zmienią oblicze polskiej polityki i pokażą, że jest ona inna, że dzięki Wiośnie uciekniemy od wojny polsko-polskiej toczzonej przez dwie partie polityczne od kilkunastu lat – podkreślał Biedroń.

„Jedynką” listy w okręgu lubelskim, co ogłoszono już kilkanaście dni temu, jest Zbigniew Bujak, legendarny działacz opozycji antykomunistycznej i były poseł dwóch kaden-

cji. „Dwójka” przypadła koordynatorce lokalnych struktur Wiosny Monice Pawłowskiej. Z „trójki” wystartuje Tomasz Kitliński, nauczyciel akademicki, performer i działacz społeczny, wcześniej związany z Zielonymi. Na czwartej pozycji znalazła się Małgorzata Sobieszczańska-Rogala, a na piątej Szymon Pietrasiewicz, lubelski performer i kierownik Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”, działającej przy Centrum Kultury w Lublinie. Kolejne miejsca na liście zajmują: Paulina Bryzek, Krzysztof Wiśniewski, Justyna Jasek-Kosobucka, Paweł Grzegorzczak i Marcin Walasek.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 26 maja.

(TOMA)



Lubelską listę Wiosny do europarlamentu przedstawił wczoraj Robert Biedroń (pierwszy z lewej), lider tego ugrupowania

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Wypalą raka cząsteczkami

ZDROWIE Nie wyleczy, ale może wydłużyć życie pacjentów z najbardziej złośliwymi nowotworami mózgu. Nowatorska terapia nanotermiczna jest już dostępna w SPSK4 w Lublinie

KATARZYNA PRUS

Lublin jest pierwszą placówką w kraju i drugą w Europie, w której chorzy będą mogli skorzystać z terapii NanoTherm. To metoda uzupełniająca do leczenia chirurgicznego. – Glejaki mózgu są nieuleczalne. Po trafimy hamować rozwój choroby możliwie jak najdłużej. Chirurgia i radioterapia nie są jednak wystarczająco skuteczne, więc nasza klinika od dawna szuka uzupełniających metod – tłumaczy prof. Tomasz Trojanowski, krajowy konsultant w dziedzinie neurochirurgii, były szef Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej SPSK4 w Lublinie i dodaje, że niestety żadna z testowanych metod nie okazała się na tyle skuteczna, żeby można ją było stosować w leczeniu.

Teraz pojawiła się kolejna szansa – terapia NanoTherm. Polega na wprowadzeniu magnetycznych nanocząsteczek bezpośrednio do guza. Cząsteczki są podgrzewane za pomocą zmiennego pola magnetycznego, co powoduje niszczenie komórek rakowych. – Nie jest to panaceum na nowotwory złośliwe, ale daje szansę na wydłużenie życia pacjenta w dobrym



Wczoraj w Lublinie otwarto ośrodek terapii nanotermicznej. Nowatorska metoda może zahamować rozwój najbardziej złośliwych nowotworów

stanie – zaznacza prof. Trojanowski. – Nie wiemy na razie, o ile można wydłużyć ten czas, bo nie

ma jeszcze wystarczających badań na ten temat. Jeśli jednak podczas próby klinicznej udałoby nam się

doprowadzić do tego, że pacjenci przeżywaliby średnio dwa lata, to byłoby już coś.

Chodzi o pacjentów z najbardziej złośliwym glejakiem czwartego stopnia. – Próba kliniczna, którą przeprowadzimy, obejmie 20 pacjentów, którzy są po operacji i wyczerpali dostępne metody leczenia. W tym przypadku leczenie sfinansuje firma MagForce w ramach grantu, który dostała klinika – tłumaczy prof. Radosław Rola, szef Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej SPSK4 w Lublinie. – W czasie próby, a także po jej zakończeniu, będzie też możliwość komercyjnego leczenia. Na razie nie wiemy jednak, jaki będzie koszt takiej terapii. W Niemczech to 23 tys. euro, w naszej klinice będzie to niższa kwota. Ważne jest też to, że NFZ musi wyrazić zgodę na połączenie operacji, która jest finansowana przez fundusz i metody uzupełniającej, stosowanej na komercyjnych zasadach.

Jak informuje Fundacja Onkologiczna Alivia, w ciągu ostatnich trzech lat skontaktowało się z nią ponad 500 osób szukających informacji na temat terapii NanoTherm. – Ponad 70 osób zgłosiło się do niemieckich ośrodków, dlatego możliwość otrzymania tej terapii w Polsce będzie dużą ulgą dla pacjentów – mówi Agata Polišńska, prezes Fundacji Alivia.

Urzędnik zapłaci za brak serca

Sąd warunkowo umorzył sprawę urzędnika, który nie pomógł psu potrąconemu przez samochód. Paweł W., chociaż miał taki obowiązek, nie wezwał weterynarza, by ten zajął się zwierzęciem.

Dzięki interwencji Fundacji Ochrowy Praw Zwierząt Ex Lege sprawą zajęła się prokuratura. Śledczy postawili urzędnika z Bychawy przed sądem.

– Paweł W. nie dopełnił swoich obowiązków, czym spowodował nieuzasadniony ból i cierpienie zwierzęcia – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledczy ze Świdnika oskarżyli jednak urzędnika jedynie o niedopełnienie obowiązków, a nie o znęcanie się nad psem. W środę mężczy-

zna stanął przed Sądem Rejonowym Lublin – Wschód. Chciał dobrowolnie poddać się karze. Sąd warunkowo umorzył postępowanie, wyznaczając urzędnikowi roczny okres próby. Paweł W. zapłaci również 1500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sprawa dotyczy zdarzenia, z sierpnia 2018 roku w Starej Wsi Trzeciej w powiecie lubelskim. Mieszkanka tej miejscowości była świadkiem potrącenia psa. Kierowca uciekł. Kobieta zawiadomiła policję i prosiła o wezwanie lekarza weterynarii. Policjanci byli na miejscu już po kwadransie. Zgodnie z procedurami, skontaktowali się z urzędnikiem gminy, by ten natychmiast skierował na miejsce lekarza weterynarii.

Gmina ma podpisaną stosowną umowę z lekarzem.

Patrol odjechał, ale kobieta przez 12 godzin czekała na pomoc weterynarza. – W tym czasie zajmowała się psem, podając mu wodę przez strzykawkę – relacjonuje Marta Włosek z Ex Lege.

Kobieta ponownie skontaktowała się z policjantami, a ci z urzędnikiem. Minęło jednak kolejne 12 godzin, a lekarz nie dotarł. Jak się później okazało, pomimo trzech telefonów z policji Paweł W. nie wezwał pomocy dla psa. Czworonogiem zajęły się wolontariuszki Ex Lege. Pies miał m.in. obrzęk mózgu i połamane kości. Nie reagował na światło i inne bodźce. Pomimo to udało się go uratować. Jest w już w nowym domu. (JSZ)



Dopiero po 24 godzinach udało się zabrać psa do lekarza weterynarii. Zwierzę przeżyło. Ma już nowy dom

Kto zabił starostę? Pojawiły się wątpliwości

Sprawa zabójstwa byłego starosty świdnickiego wróciła na wokandę. Bliscy skazanego za zbrodnię kwestionują m.in. ustalenia biegłego, który badał ślady z miejsca zbrodni. Sąd odwoławczy uznał, że należy wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł 4 grudnia ubiegłego roku. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał, że Wiesław Jaworski zginął z rąk swojego wieloletniego przyjaciela – Andrzeja R. Przedsiębiorca ze Świdnika został skazany w poszlakowym procesie na 13 lat więzienia. Sąd nakazał mu również zapłacić 100 tys. zł żonie zmarłego.

70-letni Wiesław Jaworski zginął w czerwcu ubiegłego roku. Spędzał wówczas czas na działce rekreacyjnej swojego przyjaciela w miejscowości Głębokie. Wiesław Jaworski i Andrzej R. znali się od 30 lat. Widywali się regularnie. Feralnego dnia oblewali urodziny wnuczki Andrzeja R. Na działce do gospodarza i jego przyjaciela

dołączyli jeszcze dwaj znajomi – Andrzej M. i Tadeusz K. Cała czwórka piła alkohol. Prokuratura dowodziła, że pijany Andrzej R. zrobił się agresywny i miał pretensje do kolegów. W nocy dwaj znajomi gospodarza opuścili więc imprezę. Andrzej R. został z Wiesławem Jaworskim. Nie wiadomo, co wydarzyło się później. Pewne jest tylko, że rano Andrzej R. zadzwonił do znajomych informując, że na jego działce leży martwy człowiek. Wezwano policję. Okazało się, że zmarły to Wiesław Jaworski. Miał zmasakrowaną twarz. Andrzej R. tłumaczył później śledczym, że był pijany i nie pamięta, co wydarzyło się w nocy. Prokurator uznał jednak, że to on zaatakował swojego przyjaciela. Z aktu oskarżenia wynika, że rzucił się na 70-latkę z nożem. Bił go również tępym narzędziem. Po wszystkim przeciągnął ciało w zarośla za domem i próbował zmywać ślady krwi. Wyrok został zaskarżony przez

obie strony. Prokuratura domaga się skazania mężczyzny na 25 lat więzienia. Z kolei obrona wnosi o uniewinnienie Andrzeja R. wskazując, że pierwszy wyrok był tendencyjny i jednostronny. Sąd miał pominąć szereg dowodów. Na miejscu zbrodni zabezpieczono bowiem ślady DNA należące do nieustalonej osoby. Wskazywałoby to, że feralnej nocy na działce oprócz gospodarza i ofiary mógł być ktoś jeszcze. Obrona wskazuje również na szereg sprzeczności i niejasności w opinii biegłego, który badał ślady krwi. Jego ustalenia kłóć się z wynikami innych badań, np. Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Sąd odwoławczy dopuścił jako dowód dodatkową opinię, zamówioną przez obronę. Zada również dodatkowe pytania autorowi pierwszej ekspertyzy. W sprawie mają się również ponownie wypowiedzieć specjaliści z lubelskiego ZMS oraz laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. (JSZ)

Trzy lata 500 plus

Ponad 4 mld zł trafiły do województwa lubelskiego w ciągu trzech lat funkcjonowania rządowego programu 500 plus. W programie wzięło udział ponad 135 tys. rodzin, a świadczeniem objęto ponad 215 tys. dzieci.

– To ogromne, gigantyczne pieniądze, które wpłynęły jednoznacznie na wyciągnięcie wielu rodzin ze skrajnego

ubóstwa. Rodziców nieporównywalnie bardziej jest stać dzisiaj na to, żeby dzieci były dobrze ubrane, dożywione i mogły korzystać z większej liczby dodatkowych zajęć sportowych, edukacyjnych czy kulturalnych – przekonuje wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. Jeszcze w tym roku program 500 plus ma objąć wszystkie dzieci. Obecnie świadczenie

przyznawane jest na każde drugie i kolejne dziecko, a na pierwsze jedynie w przypadku, gdy dochód na członka rodziny nie przekracza 800 zł (1200 zł w przypadku, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne). Po zmianach nie będzie już obowiązywać kryterium finansowe. Wnioski według nowych zasad będzie można składać po 1 lipca. (TOMA)

Pożary traw

CZECHÓW Kolejny raz w tym tygodniu paliły się wczoraj po południu góry czechowskie. Strażacy szacują, że spłonęło około 30-40 hektarów suchych traw. W całym województwie tylko w środę lubelscy strażacy mieli około 50 podobnych interwencji. W ubiegłym tygodniu 230 razy wyjeżdżali do płonących traw. (PAB)



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Sąd nie zatrzymał referendum

GÓRKI CZECHOWSKIE Odrzucona została skarga mieszkańca, który podważał legalność zbliżającego się referendum i oczekiwał, że zostanie ono wstrzymane. Wojewódzki Sąd Administracyjny nie znalazł do tego żadnych podstaw. Jest już pewne, że dojdzie do skutku niedzielne głosowanie nad losami dawnego poligonu

DOMINIK SMAGA

Mieszkaniec przeciwny budowie bloków na górkach złożył do sądu dwa pisma. Pierwszym była skarga na uchwałę Rady Miasta o zwołaniu referendum lokalnego. Drugim pismem był wniosek o sądowe wstrzymanie organizacji referendum do czasu rozpatrzenia skargi na jego legalność.

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzki Sąd Administracyjny miał rozpatrzyć wniosek o „zawieszenie” referendum. Oceniając jego

zasadność sąd przyjrzał się również samej skardze i doszedł do wniosku, że... w ogóle nie powinien się nią zajmować. Uznał, że nie jest to rolą sądu administracyjnego. Powołał się przy tym na Ustawę o referendum lokalnym.

Nie w tym sądzie

– Ustawodawca szczegółowo określił sytuacje, w których istnieje możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego – zauważa w swym postanowieniu

WSA. Podkreśla, że mógłby się zająć np. uchwałą radnych odrzucającą wniosek mieszkańców o przeprowadzenie referendum, ale tutaj sytuacja jest zupełnie inna. – Nie została podjęta uchwała, która mogłaby być, w świetle Ustawy o referendum lokalnym, przedmiotem skargi do sądu administracyjnego.

Z wczorajszego postanowienia wynika, że mieszkaniec nie miał podstaw do zaskarżenia uchwały referendalnej. – Wojewódzki Sąd

Administracyjny odrzucił skargę – informuje sędzia Grzegorz Wałęjko, rzecznik WSA.

Wyjaśnijmy, że w prawniczym języku słowo „odrzuć” oznacza dokładnie to, że sąd nie ocenia sedna sprawy, tylko stwierdza, że nie może się nią zająć. Według WSA „właściwym do rozpoznania protestu od wyników referendum jest sąd powszechny. Najpierw musiałoby jednak dojść do referendum, bo bez tego nie można mówić o wyniku.

Zdaniem sądu nie da się również sięgnąć po przepis mówiący, że osoba, której interes został naruszony jakąś uchwałą, może tę uchwałę zaskarżyć do sądu administracyjnego. W ocenie WSA „nie można wykazać”, by umożliwienie mieszkańcom podjęcia decyzji w drodze referendum naruszało interes autora skargi.

Będzie referendum

Wczorajsze postanowienie oznacza, że niedziel-

ne głosowanie dojdzie do skutku. – Z uwagi na odrzucenie skargi zbędne stało się rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały – czytamy w uzasadnieniu WSA. Postanowienie nie jest co prawda ostateczne i autor skargi może jeszcze złożyć zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, jednak nierealny jest już scenariusz, w którym przeprowadzenie referendum zostaje wstrzymane.

Jesteśmy Rzymem

NA PLANIE Staromiejska ul. Ku Farze wcieliła się w jedną z uliczek Rzymu. Na murach zawisły włoskie afisze, ulicą przechadzały się zakonnice, a na bruku stanęły nakryte białymi obrusami kawiarniane stoliki. Wszystko za sprawą zdjęć do filmu „Zieja” w reżyserii Roberta Glińskiego. Premiera filmu zapowiadana jest na końcówkę bieżącego roku. Samorząd Lublina dopłaci do produkcji prawie 244 tys. zł. Stosowna umowa została zawarta przez miasto z warszawską Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. (DRS)



FOT. UM LUBLIN

GRZESIU

Odszedłeś tak niespodziewanie,
a miałeś jeszcze tyle planów.

Na zawsze pozostaniesz pośród nas.

Przyjaciele
z Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie
Andrzej, Czarek, Ewa, Jacek, Jurek



Slalomem przez plac budowy

ALARM 24 Na niezabezpieczone wykopy przy nieoświetlonej drodze skarży się nasz Czytelnik obserwujący przebudowę ul. Choiny. Nie tylko takie zastrzeżenia ma do dużej drogowej inwestycji. Ratusz przekonuje, że prace są prowadzone prawidłowo

DOMINIK SMAGA

– Nawet na przystanku autobusowym naprzeciwko biura budowy wysiada się na wprost wykopów, a ul. Choiny na tym odcinku nie jest oświetlona – alarmuje pan Marcin. Do naszej redakcji przesłał bogato ilustrowaną skargę dotyczącą przebudowy drogi wylotowej z Lublina w kierunku Jakubowic.

Przypomnijmy, że ulica między skrzyżowaniem z ul. Żelwerowicza a granicą miasta jest poszerzana o drugą jezdnię, a równocześnie trwa tutaj budowa nowej sieci dla trolejbusów. Na samej granicy Lublina powstaje nowa pętla komunikacji miejskiej wraz z parkingiem i budynkiem z toaletami.

Ratusz zapewnia, że prace są prowadzone właściwie.

– Wykopy są zabezpieczane na bieżąco – stwierdza Karol Kieliszek z biura prasowego w Urzędzie Miasta. – W tej chwili trwają prace przy wykonywaniu fundamentów pod słupy trakcyjne, a wykopy są zabezpieczane paletami. Widocznie palety są bardzo atrakcyjne, bo często giną. Wykonawca stara się je uzupełniać na bieżąco.

Mieszkaniec, który zwrócił się do naszej redakcji, ma znacznie więcej zastrzeżeń do trwającej przebudowy. Jedną z głównych uwag jest brak ekranów dźwiękochłonnych od strony os. Choiny. – Pomiar hałasu wykonano w okresie wakacyjnym, kiedy ul. Choiny była zamknięta – twierdzi pan Marcin. – Zarząd Dróg

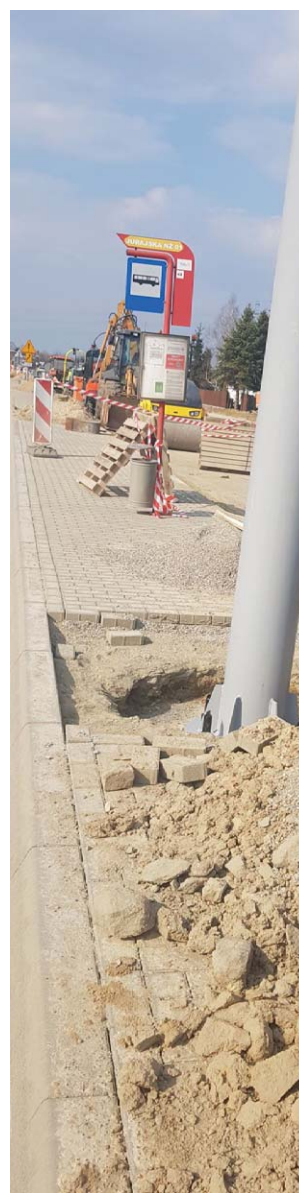
i Mostów powołuje się na ten pomiar, który nie przekroczył dopuszczalnych norm.

Urzednicy zaprzeczają. – Fakt stosowania lub nie stosowania ekranów wynika z decyzji środowiskowej, a nie z badań wykonywanych w czerwcu – przekonuje Kieliszek. Podkreśla, że po roku od otwarcia drogi miasto będzie zobowiązane do wykonania „analizy po-realizacyjnej” obejmującej również pomiar natężenia hałasu. – To będzie faktyczny pomiar a nie przypuszczenia.

Mieszkańcy os. Choiny martwią się również o stan wjazdu w ul. Jurajską, gdzie porusza się ciężki sprzęt drogowców. – Aby wykonać prace przy kanalizacji sani-

tarnej i wodociągu trzeba przekopać drogę i nie da się tego zrobić bez utrudnień – twierdzi Kieliszek. – Wjazd jest zlokalizowany na budowie i cały czas trwają tam prace. Droga jest systematycznie równana i jest stale przejezdna.

Zgodnie z umową (opiewającą na 37 mln zł) między samorządem Lublina a Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów wszystkie prace powinny być wykonane nie później niż do końca czerwca. Do tego czasu powstać ma nowa pętla, druga jezdnia ul. Choiny, sieć trakcyjna dla trolejbusów biegnąca aż do ul. Chodźki. Zmieni się też kształt skrzyżowania al. Smorawińskiego z ul. Chodźki.



FOT. ALARM 24/PAN MARCIN

R E K L A M A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIEMUCHOMOŚCI PRZYŁĘGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 kwietnia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 301 o pow. 0,1478 ha (obr. 67 - Głusk, ark. 3) położonej w Lublinie w pobliżu ul. Zdrowej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00131302/2.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 37.000,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy złotych 00/100) zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100). Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in925



Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie

realizuje projekt pn.

„Wzmocnienie działań w zakresie dostępności i jakości usług w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej w SPSzW im. Jana Bożego w Lublinie”

Dzięki dofinansowaniu unijnemu Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej w lokalizacji przy ul. Herberta 21 w Lublinie zostanie wyposażona w specjalistyczną aparaturę i sprzęt medyczny, umożliwiającą szybszą i skuteczniejszą diagnostykę pacjentów.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-2020 Oś Priorytetowa 13 INFRASTRUKTURA SPOŁECZNA, Działanie 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia



in936

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIEMUCHOMOŚCI PRZYŁĘGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 kwietnia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 167/1 o pow. 0,0383 ha (obr. 10 - Dziesiąta Stara, ark. 4) położonej w Lublinie przy ul. Władysława Kunickiego 106, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00242461/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży - 102.000,00 zł brutto (słownie: sto dwa tysiące złotych 00/100) w tym należy podatek Vat.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100). Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in930

Zwiedzający przyjdą na wystawę i znajdą się w muzealnym magazynie

UCZELNIE Historycy sztuki sobie poradzą, reszta będzie mogła sięgnąć do katalogu kart inwentarzowych gdzie znajdą opisy prac. W Muzeum KUL trwają przygotowania do otwarcia wystawy „Muzeum od kuchni”. Dokładniej – od magazynu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Obrazy, rzeźby, puste ramy. Rolki folii bąbelkowej, kartony. W jednym końcu sali muzealnej kilka studentek patrzy jak robotnicy z wiertarką wieszają obrazy. Trwa dyskusja, czy kolejny mocowany wisi dobrze, czy za nisko i trzeba go o kilka centymetrów podnieść. Kilka kroków dalej, kolejna studentka siedzi na podłodze i pochylona szyje, mocując XIX wieczny dywan

turecki tak by można go było wyeksponować na ścianie. Część rzeźb leży, trzeba uważać, żeby nie potracić anielskiego skrzydła i nie zawadzić o skraj szaty świętej osoby. Kilka stoi już na zaplanowanym miejscu. Ogólny rozgardiasz z którego wylania się nowa wystawa.

- Obrazów będzie około 30 i około 30 rzeźb. Ekspozycję wybierałem wspólnie ze studentami, bo przy-

gotowywana ekspozycja powstaje w ramach moich zajęć „Warsztaty muzealne”. Z założenia ich efektem jest zorganizowanie profesjonalnej wystawy w oparciu o oryginalne prace – mówi dr Krzysztof Przylicki, dyrektor Muzeum KUL. - To są obiekty cenne, w różnym stopniu zachowania. Pochodzą ze zbiorów naszego muzeum. Trafiły tam jako darowizny z kolekcji prywat-

nych, składnicy muzealnej w Kozłowie czy archidiecezji wrocławskiej. Wszystkie działy naszych zbiorów będą miały na wystawie swoich reprezentantów - dodaje.

Zwiedzający zastaną na wystawie sytuację jaką jest w muzealnym magazynie, gdzie znajdują się prace różne. Obok tych wysokiej klasy stoją bardzo zniszczone, czekające na konserwację i te już po konserwacji.

Ekspozowane prace nie będą miały podpisów. Opatrzane będą jedynie numerami inwentarzowymi. Studenci przygotowują karty inwentarzowe, z których będzie się można wszystkiego o danym ekspozacie dowiedzieć. Przygotowanie kart jest jednocześnie nauką opisywania obiektów.

- Rzadko się zdarza by uczelnia miała cenne zbiory i studenci historii sztuki

mogli poznawać style w sztuce i specyfikę urządzania wystawy – dodaje dyrektor Przylicki.

Efekty pracy ośmiorga studentów IV roku (I studiów magisterskich) będzie można oglądać od 15 kwietnia. Otwarcie wystawy „Muzeum od kuchni” o godz. 17. Ekspozycja będzie czynna do 24 maja.

(AGDY)

Do trzech razy pompki?

NA ROWERZE Władze miasta ogłaszają kolejny przetarg na zamontowanie na ulicach 10 samoobsługowych stacji naprawy rowerów oraz 20 pompek. Niemal wszystkie urządzenia mają być ustawione koło ulicznych wypożyczalni Lubelskiego Roweru Miejskiego.

To już trzecie podejście do takiego zakupu, ostatni przetarg został unieważniony, bo dostawca, którego oferta wygrała, ostatecznie nie zdecydował się na podpisanie umowy z miastem. Czy tym razem się uda? Zarząd Dróg i Mostów będzie czekać na oferty do 10 kwietnia, potem ma wybrać najtańszą, o ile będzie miał z czego wybierać. Zwycięska firma dostanie 90 dni na dostarczenie i zamontowanie urządzeń, będzie musiała je również serwisować przez rok. Każda z samoobsługowych stacji naprawczych ma być wyposażona w pompkę i komplet narzędzi na stalowych linkach.

Wymyślą wawóz i pętlę

ZIELEŃ Blisko 50 tys. zł wyda Urząd Miasta na koncepcję urządzenia okolic pętli autobusowej na ul. Wojciechowskiej i zagospodarowania wawożu między ul. Nowomiejską, Zana i Kazimierza Wielkiego. W Ratuszu rozstrzygnięty został konkurs dla organizacji pozarządowych zainteresowanych takim zleceniem. Opracowaniem koncepcji zostanie powierzone fundacji Teren Otwarty. Oprócz niej ofertę złożyła jeszcze fundacja Krajobrazy. Pomysł na zagospodarowanie obu wspomnianych miejsc musi być wypracowany w trakcie konsultacji z zainteresowanymi mieszkańcami, przedsiębiorcami, czy też parafiami. Wszystko powinno być gotowe najpóźniej do końca roku.

(DRS)

Uczniowie i Pączek

EDUKACJA Antoni Pączek, prezydent Lublina z czasów dwudziestolecia międzywojennego ma szansę na promocję i zasłużoną sławę. Młodzież wybrała go na bohatera swojego projektu

AGNIESZKA KASPERSKA

Rozpoczęła się rekrutacja do XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Zadaniem chętnych jest stworzenie projektu mówiącego o wybranym pośle na Sejm II RP i dzięki temu upamiętnienia go „w sposób trwały”. W zmaganiach tych brać mogą dwuosobowe zespoły uczniów w wieku 13-17 lat.

Dwie drużyny z Lublina postanowiły przywołać postać Antoniego Pączka.

- To poseł na Sejm II RP, ale także prezydent Lublina w latach 1927-1929 – opowiada Małgorzata Chudzik (na zdjęciu pierwsza z lewej), która wspólnie z Hanną Sprawką (na zdjęciu druga z lewej) reprezentują I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica. – W ramach projektu prowadzimy konto na instagramie poświęcone Antoniemu Pączkowi. Uzyskałyśmy też poparcie prezydenta i wiceprezydenta Lublina oraz prezesa MPK Lublin. To ważne, bo Antoni Pączek w znaczącym stopniu przyczynił się do powstania komunikacji miejskiej w Lublinie. Dlatego chcielibyśmy żeby informacje o nim pojawiły się w lubelskich autobusach.

Chudzik i Sprawka spotykają się też z rówieśnikami opowiadając im o społeczniku, przygotowały radiowy wywiad na jego temat. Wczo-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

raj przeprowadziły sondę uliczną sprawdzającą wiedzę przechodniów o tej postaci i częstując... własnoręcznie przygotowanymi pączkami.

Okazało się, że pytani nie mają pojęcia kim był Antoni Pączek. Najczęściej mówili, że mógł być twórcą jednej z miejskich cukierni.

- Wielu przechodniów nie dało się zatrzymać tłumacząc się brakiem czasu. Tym, którzy rozmawiali z nami opowiadaliśmy o byłym prezydencie miasta. Słuchali z zainteresowaniem – mówi

Hanna Sprawka. – Wiedza o nim jest jednak niewielka dlatego warto upowszechniać ją w każdy możliwy sposób.

W tym kierunku idą też Piotr Polakowski i Jan War-

chocki, uczniowie Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Lublinie.

- Prowadziliśmy już o Antonim Pączku prelekcje w lu-

ANTONI PĄCZEK

Urodził się w 1891 r. w Sosnowcu. Był członkiem Organizacji Bojowej PPS i PPS Frakcji Rewolucyjnej. Działał w Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckim. W trakcie I wojny światowej służył w 1 pułku piechoty Legionów Polskich. W 1919 r. został wybrany na posła. 19 sierpnia 1927 został wybrany na prezydenta Lublina. Funkcję tę pełnił do 1929 r. i stracił ją w konsekwencji rozłamu w lokalnym PPS. Pączek przeniósł się potem do Warszawy, gdzie prowadził działalność polityczną, związkową i samorządową. Był też wiceprezydentem Łodzi. W czasie wojny był więźniem obozu koncentracyjnego KL Mauthausen-Gusen, a po jej zakończeniu kierował uzdrowiskiem w Kudowie Zdroju. Zmarł w 1952 r.

belskich szkołach podstawowych, ale też wystąpiliśmy z inicjatywą nadania jednej z lubelskich ulic jego imienia – mówią nastolatki. - Rozmawialiśmy już na ten temat z radnymi, z członkami Zespołu do spraw Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych oraz z prezydentem miasta. Wszyscy poparli nasz pomysł, który obecnie jest w fazie rozpatrywania i opiniowania. Najprawdopodobniej będzie poddany głosowaniu na najbliższej sesji Rady Miasta.

Wychowanie przez sprzątanie

AKCJA Będzie ognisko dla uczestników, a nawet zniżka na obiad i bilet do muzeum. Do wielkiego sprzątania w Białej Podlaskiej i Kazimierzu Dolnym przyłączyć może się każdy

EWELINA BURDA
KATARZYNA PRUS

Takiego sprzątania jeszcze w Białej Podlaskiej nie było. W sobotę mieszkańcy mogą się przyłączyć do wiosennych porządków w siedmiu miejscach.

– Wydarzenie zainicjował prezydent Michał Litwiniuk. Chodzi nie tylko o porządkowanie przestrzeni wokół nas, ale też o wspólne działanie, integrację różnych środowisk. Chęć przyłączenia się do akcji zgłosiło już wiele białskich stowarzyszeń, kół hobbystycznych, klubów. Dołączyć może każdy – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu.

Wystarczy przyjść w sobotę na godz. 15.00 do wybranego miejsca zbiórki. Wytyczono siedem tras. – W miejscach zbiórki uczestnicy otrzymają od koordynatorów worki oraz rękawice zakupione przez Wydział Gospodarki Komunalnej. Zebrane śmieci zostaną przewiezione pojazdami Zieleni Miejskiej do miejsc utylizacji. Na zakończenie, o ile pozwoli pogoda, planujemy spotkanie przy ognisku – zachęca rzecznik.

Miasto ma w swoich zasobach ok. 114 hektarów działek ewidencyjnych. – W 2018 roku w ramach sprzątania nieruchomości stanowiących własność gminy zebrano ponad 32 tony odpadów – precyzuje Kuc-Stefaniuk.



Jak podkreślają organizatorzy, sobotnia akcja to nie tylko sprzątanie śmieci, ale przede wszystkim budowanie świadomości ekologicznej i edukacja dla najmłodszych

Nieruchomości są sprzątane w zależności od potrzeb. Straż Miejska w przypadku stwierdzenia zaśmiecania ustala właściciela, uzgadnia z nim termin uprzątnięcia, a później przeprowadza rekontrolę.

– W ubiegłym roku i na

początku bieżącego strażnicy ujawnili 212 przypadków zaśmiecania, z tego 38 osób zostało ukaranych mandatem – podkreśla rzecznik.

Sobotnie sprzątanie miasta odbywać się będzie w tych miejscach: pas drogo-

wy przy ul. Droga Wojskowa do kładki na Krznie; brzegi Krzyny przy moście na ul. Zamkowej; teren rekreacyjny przy oczku wodnym przy al. Tysiąclecia; prawy i lewy brzeg Krzyny przy moście na al. Tysiąclecia; ścieżka od ul. Brzeskiej (obok Mleko-

vity) przez kładkę do ulicy Kąpielowej; parking przy ulicy Bieńkowskiego; brzegi Krzyny od ulicy Kąpielowej do oczyszczalni ścieków.

Kazimierz Dolny

Urząd miasta chce zachęcić turystów do wzięcia

udziału w akcji sprzątania gminy i oferuje vouchery przygotowane przez kazimierskich przedsiębiorców uprawniające do rabatów lub darmowych usług. Akcja odbędzie się już w najbliższą sobotę nie tylko w Kazimierzu Dolnym, ale też w poszczególnych sołectwach na terenie gminy.

Do wzięcia jest 40 takich kuponów m.in. na wycieczkę z przewodnikiem, ognisko na Zamku, lody, kazimierskiego koguta i sesję gry w kręgle, a także rabaty do wykorzystania w restauracjach i na bilet wstępu do muzeum.

Akcja w Kazimierzu Dolnym rozpocznie się o godz. 10. Na Rynku przy studni będą rozdawane rękawice i worki. Tam uczestnicy podzielą między sobą trasy i tereny do posprzątania oraz miejsca odbioru worków ze śmieciami.

Uczestnicy będą sprzątać wawozy: cmentarny, Plebanka, Małachowskiego, Korzeniowy i okolice oraz Norowy Dół. Na liście są także ścieżka przez wzgórze Albrechtówka i punkt widokowy na Albrechtówce, ścieżka nad Wisłą do Mięciemrza, droga do przeprawy promowej (za kamieniołomem), kamieniołom i teren nad kamieniołomem oraz wał wiślany.

W poszczególnych sołectwach akcję koordynują radni i sołtysi.

Wyróżnienie specjalne za Bolero dla BALLO



Mini Formacja BALLO

Mini Formacja BALLO z Młodzieżowego Domu Kultury w Chełmie zdobyła wyróżnienie za „Bolero” na X Wojewódzkich Spotkaniach Tanecznych MARCE DANCE 2019 w Krasnymstawie. „Bolero” to utwór muzyczny Maurice’a Ravela z 1928 roku. Skomponowany został na zamówienie Idy Rubinstein. W pierwotnym założeniu był muzyką do widowiska

baletowego w choreografii Bronisławy Niżyńskiej. „Bolero” było wielokrotnie inscenizowane przez wielu choreografów na całym świecie. Muzyczne Bolero wykonuje Angeli-que Kidjo. Do jej utworu pt. „Lonlon” Małgorzata Ziółkowska stworzyła choreografię dla najstarszych tancerek Zespołu Tańca Jazzowego BALLO. 30 marca Mini Formacja BALLO zaprezentowała swoje „Bolero” na X

Wojewódzkich Spotkaniach Tanecznych MARCE DANCE 2019 w Krasnymstawie. Niezwykły utwór muzyczny, niecodzienna choreografia, nienaganna technika wykonania oraz charakterystyczne kostiumy i wizaż tancerek nie pozostawiły jurorów obojętnymi. Dziewczeta zdobyły wyróżnienie specjalne w kategorii „taniec współczesny 12-15 lat”. (DW)

Droga w Sławatyczach doczeka się remontu

W powiecie białskim ruszył długo oczekiwany remont drogi do przejścia granicznego w Sławatyczach. Powiat uzyskał na ten cel dofinansowanie ze środków transgranicznych.

To projekt, który powiat białski realizuje z Białorusią. Nową nawierzchnię zyska 4,5-kilometrowy odcinek drogi. – 90 procent to są środki z dofinansowania, a 10 procent to nasz wkład własny. Dlatego też zainteresowanie tymi programami jest ogromne. Dzięki dobrym specjalistom, którzy pracowali nad wnioskiem, udało się to dofinansowanie uzyskać. Cieszę się, że nasza białska firma wygrała przetarg. Na pewno to zadanie będzie wykonane bardzo dobrze – podkreśla Mariusz Filipiuk, starosta białski. Pracami zajmie się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Grupy Ho-reglad.



Dziś nawierzchnia drogi jest w bardzo złym stanie

Droga zostanie poszerzona do 6 metrów, wymieniona zostanie nawierzchnia oraz system odwodnienia. W ramach projektu zakupiony zostanie sprzęt do zimowego i letniego utrzymania dróg.

– Nawierzchnia jest w bardzo złym stanie, dlatego całość zadania obejmuje wzmocnienie nawierzchni kruszywem. Będą robione zatoki

przystankowe, skrzyżowania z drogami. Wycięte zostały drzewa, ale będzie ponad 400 nowych nasadzeń drzew różnego gatunku. Zostanie także poprawione odwodnienie – zaznacza Krystyna Beń, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Koszt tej inwestycji to 5,8 mln zł. Droga ma być gotowa do końca sierpnia.

(EB)



Dotychczas uczniów piszących prace pilnować musiał tzw. zespół nadzorujący złożony z nauczycieli. Teraz w jego składzie może być osoba z kwalifikacjami pedagogicznymi, ale nie pracująca w szkole

Nauczyciele okazali się zbędni

EDUKACJA Egzamin gimnazjalny i ósmoklasistów odbędzie się mimo strajku nauczycieli, bo nadzorować będą mogli go wszystkie osoby posiadające kwalifikacje pedagogiczne. Dotychczas porządku na sali pilnować mogli tylko czynni nauczyciele

AGNIESZKA KASPERSKA

Nauczyciele żądający podniesienia swojego wynagrodzenia wyznaczili na 8 kwietnia termin rozpoczęcia strajku w polskiej oświacie. Zaledwie dwa dni po tym, jak odejdą od tablic, rozpocząć ma się egzamin gimnazjalny, a tydzień później – egzamin ósmoklasisty.

Związkowcy z oświaty liczyli na to, że taki termin pomoże im w rokowaniach płacowych, bo rządowi ze względu na egzaminy zaleźć będzie na szybkim zakończeniu protestu.

Dotychczas uczniów piszących prace pilnować

musiał tzw. zespół nadzorujący. W jego skład wchodził jeden nauczyciel pracujący w szkole, w której przeprowadzany był egzamin i jeden spoza niej. Jeśli na sali z zadaniami zmagaliby się ponad 25 uczniów, pojawić musiałby się kolejny pedagog.

Jednak teraz nie musi tak być.

– W sytuacji, gdy nie będzie możliwości powołania zespołu egzaminacyjnego oraz zespołów nadzorujących spośród nauczycieli zatrudnionych w szkole, w której przeprowadzany jest egzamin, skład tych zespołów może zostać uzupełniony przez innych

nauczycieli spoza danej szkoły, w tym osoby, które mają kwalifikacje nauczycielskie, a nie pracują w żadnej szkole czy placówce – informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. – Drugą zmianą wprowadzaną w przepisach jest zwiększenie liczby uczniów przypadających na kolejnego nauczyciela wchodzącego w skład zespołu nadzorującego.

MEN podkreśla, że takie rozwiązania umożliwią dyrektorom szkół większą elastyczność w powoływaniu zespołów egzaminacyjnych. Dyrektorzy z Lubelszczyzny o sprawie rozmawiać nie chcą.

– Wciąż trwają negocjacje płacowe i strajk nie jest niczym pewnym – usłyszeliśmy w jednej z zamojskich podstawówek. – O konkretnych będzie można rozmawiać dopiero w poniedziałek.

– Po rozmowach z nauczycielami wiem, że będę miał wystarczającą ich liczbę, żeby przeprowadzić egzamin – mówi z kolei dyrektor jednej z lubelskich szkół. – Nawet jeśli w trakcie egzaminów będzie trwał strajk, nie wszyscy nauczyciele będą brali w nim udział. Dobrze jednak, że ministerstwo zmieniło rozporządzenie. Dla wielu szkół to może być duża pomoc.

Sprawiedliwi wśród Ukraińców

Rusza projekt „Sprawiedliwi wśród Ukraińców”. Poszukiwane są osoby, które pomagały Polakom na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej podczas tragicznych wydarzeń w latach 30. i 40. XX wieku. Akcję organizuje poznańska fundacja Pro Publico Bono RP, która chce uhonorowania ludności ukraińskiej, która w trakcie wojny spieszyła na pomoc swoim zagrożonym sąsiadom – Polakom. – Szukamy informacji promujących postawy humanitarne w czasach wojny. Chcemy pozyskiwać je m.in. wprost od świadków wydarzeń oraz ich rodzin oraz nagradzać ich odznaczeniami „Sprawiedliwy wśród Ukraińców” – opowiada Ireneusz Thomas, sekretarz kapituły odznaczenia. W planach jest też utworzenie ogrodu z drzewami ku czci Ukraińców ratujących Polaków podczas rzezi wołyńskiej.

– Poszukiwane jest odpowiednie miejsce na terenie Polski – informuje Antoni Tyska z kampanii „Sprawiedliwi wśród Ukraińców”. – Inicjatywa ma być odpowiednikiem „Ogrody Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie. Chcemy wreszcie uczynić konkretny krok upamiętniający bohaterską postawę Ukraińców, którzy ryzykowali życiem dla ratowania Polaków. Wielu z nich z tego powodu zginęło. Ogród pomieściłby ok. 1,4 tys. drzew, bo na tyle członkowie fundacji szacują liczbę zasłużonych Ukraińców, który uratowali około 2,5 tys. Polaków. Przy sadzonkach pojawią się kamienne tablice z nazwiskami „Sprawiedliwych”. Osoby mogące przekazać historię wydarzeń z Wołynia proszone są o kontakt z Fundacją Pro Publico Bono RP, tel. 603 557 777. **(ASK)**

Terytorialsi koło Końskowoli

W najbliższy weekend około 130 żołnierzy lekkiej piechoty z dęblińskiego batalionu obrony terytorialnej znajdzie się w gminie Końskowola. Ćwiczenia z taktyki „zielone berety” zaplanowały w okolicy miejscowości Rudy. Terytorialsi, jak informuje kapitan Damian Stanula, będą wykonywać tzw. marsz ubezpieczony, uczyć się nawigowania w terenie oraz doskonalić sygnały dowodzenia. – Podczas szkolenia nie wystąpią żadne utrudnienia dla lokalnej społeczności. Żołnierze nie będą wykorzystywać

środków pozoracji pola walki, nie będzie używana amunicja – zapewnia oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jak przypomina kpt. Stanula, misją żołnierzy jest obrona i wspieranie lokalnej społeczności. Stąd kluczowa dla skuteczności działań jest odpowiednia znajomość terenu. Oprócz gminy Końskowola, żołnierze obrony terytorialnej w sobotę i niedzielę pojawią się także w okolicach wioski Swaty w powiecie ryckim. Weekendowe ćwiczenia zaplanowano również na terenie wojskowym w Zajeźzierzu. **(RS)**

Śladami żydowskiego Kazimierza

Spacer tematyczny, koncerty, spotkania literackie. To tylko niektóre atrakcje siódmej już edycji Pardes Festival – Spotkań z Kulturą Żydowską w Kazimierzu Dolnym.

Festiwal zaczyna się dopiero 21 sierpnia, ale program jest już prawie gotowy. Znalazł się w nim m.in. koncert muzyki sefardyjskiej w klimatycznym Teatrze Klepisko w Skowieszynie pod Kazimierzem.

– Zachęcamy też do udziału w spacerach tematycznych w przestrzeni miasteczka, prezentacjach multimedialnych, koncertach, spotkaniach literackich, oprowadzaniu po kolekcji judaików Muzeum Nadwiślańskiego czy wędrowce śladami żydowskimi w Kazimierzu Dolnym – wylicza Aleksandra Markiewicz z Fundacji Spichlerz Kultury, która organizuje festiwal. – Goście festiwalowi spotkają się z wybitnymi znawcami judaizmu, tradycji, kultury żydowskiej i wielokulturowego dziedzictwa Polski. Przesłaniem festiwalu jest przybliżanie wielokulturowego dziedzictwa dawnej Polski w kontekście europejskim. Jak tłumaczą organizatorzy, ważnym wątkiem pozostaje



Kazimierz Dolny

historia polsko-żydowskiej kolonii artystycznej w Kazimierzu Dolnym, artyści żydowscy i szeroko definiowana sztuka żydowska.

– W tegoroczny program festiwalowy zostały wplecione również wątki łemkowskie. Zaplanowane jest też spotkanie przybliżające tradycję kościoła greckokatolickiego – zaznacza Markiewicz. – Będzie także opowieść o historii Zamościa i koncepcji wielokulturowego miasta prywatnego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego Jana Zamoyskiego. Jedną z atrakcji festiwalu ma być też cykliczne już wydarzenie, czyli Popołudnie ze Śliwką.

W programie m.in. wspomnienie sadów śliwkowych w przedwojennym Kazimierzu nad Wisłą, pokaz wędzenia śliwek, degustacja przysmaków śliwkowych.

– Fundacja Spichlerz Kultury chciałaby przywrócić śliwce należne jej miejsce wśród wielu atrakcji kazimierskich i uczynić spoiwem dawnych i dzisiejszych czasów. Śliwka w przedwojennym Kazimierzu Dolnym łączyła społeczność polską i żydowską – tłumaczy Markiewicz. Uczestnicy festiwalu będą się też mogli wybrać na wycieczkę do Muzeum Wsi Lubelskiej. **(KP)**

Boisko dla Gołębia coraz droższe

Władze Gminy Puławy nie mają powodów do radości. Drugi przetarg, który miał wyłonić wykonawcę nowego boiska, trybuny oraz budynku szatni dla klubu Hetman Gołęb, nie przyniósł obniżki cen. Przeciwnie, mimo większej ilości ofert ich wysokość jest wyższa, niż przed miesiącem.

Kibice Hetmana muszą uzbroić się w cierpliwość, bo przetargowe, rynkowe ceny budowy nowego obiektu sportowego przy ul. Piaskowej w Gołębiu znacznie różnią się od kosztorysowych. Władze gminy liczyły na to, że pierwszy przetarg, do którego przystąpiła tylko jedna firma, warszawski Tamex, nie był miarodajny. Cena zaproponowana przez to przedsiębiorstwo pod koniec lutego wyniosła 6,303 mln zł. W związku z tym, że to znacznie więcej, niż zabezpieczono (4,25 mln zł), przetarg zdecydowano się unieważnić i rozpisać ponownie.



Firma Tamex starająca się o kontrakt z Gminą Puławy odpowiadała m.in. za budowę otwartych w 2016 roku boisk przy SP nr 11 w Puławach

Urzednicy mieli nadzieję, że kolejny będzie cieszył się wyższym zainteresowaniem, a co za tym idzie, pojawią się bardziej akceptowalne ceny. Tak się jednak nie stało. 2 kwietnia otwarto jedynie dwie oferty i żadna z nich nie jest niższa od tej odrzuconej miesiąc wcześniej.

Najkorzystniejszą ponownie złożył Tamex, który tym razem zaproponował za budowę boiska 6,398 mln zł, a więc o 95 tys. zł więcej, niż

ostatnio. Jeszcze drożej obiekt w Gołębiu może wykonać drugi z oferentów, warszawska firma Eversport. Jej propozycja to ponad 6,7 mln zł.

Wygląda więc na to, że drugi przetarg prawdopodobnie czeka unieważnienie. Władze gminy na wybór wykonawcy mają jeszcze sporo czasu. Żeby nie stracić rządowej dotacji, sportowy kompleks powinien zostać ukończony w październiku przyszłego roku. **(RS)**

W Chełmie za ciepło zapłacimy więcej

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Chełmie od 11 kwietnia podnosi cenę średnio o 15 procent.

Poprzednie kierownictwo MPEC w listopadzie ubiegłego roku złożyło do lubelskiego oddziału Urzędu Regulacji Energii wniosek o podwyższenie cen energii ciepłej o 28 proc. Podwyżka w tej wysokości miała zniwelować straty przedsiębiorstwa. Jednak URE nie przychylił się do tego wniosku. Zatwierdził podniesienie cen średnio o 15 proc. i 27 marca opublikował w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego nową taryfę.

W przesłanej informacji MPEC podkreśla, że w 2017 roku koszt zakupu uprawnień do CO₂ wyniósł 1,5 mln zł. W 2018 roku była to suma 7,7 mln. Stąd też strata Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w 2018 roku wyniosła ok. 6,6 mln zł. Podwyżkę przedsiębiorstwo tłumaczy również tym, że przez dwa lata

w Chełmie nie było wzrostu cen energii ciepłej. Natomiast ceny surowców – zwłaszcza węgla – wzrosły dość znacznie.

W najbliższych dniach odbiorcy ciepła otrzymają od MPEC zawiadomienie o zmianie cen i nowych stawkach opłat. Będą one zależne od grupy taryfowej oraz od tego, kto jest właścicielem wymiennikowni.

Nie wszyscy mieszkańcy Chełma korzystający z dostaw energii ciepłej z MPEC są zaskoczeni tak wysoką podwyżką.

– Teraz wszystko idzie w górę. Najgorzej będą mieli emeryci i osoby samotnie mieszkające w blokach. Ich najbardziej dotknie podwyżka cen energii ciepłej – mówi nam jeden z handlowców z targu miejskiego.

Inny z mieszkańców, emeryt, powiedział, że mieszka w nieocieplonym domu ze starą instalacją grzewczą. Według niego podwyższone opłaty będą znaczną kwotą w jego budżecie.

JAROSŁAW KOPIŃSKI

Centrum przesiadkowe było gotowe już zimą. Miejsce na rowery



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Centrum przesiadkowe jak malowane

INWESTYCJE Dziś o godz. 13.30 oficjalnie otwarte zostanie centrum przesiadkowe dla podróżnych w Zamościu, tzw. hub komunikacyjny

AGNIESZKA KASPERSKA

Hub umożliwi bezproblemowe korzystanie z przejazdów łączonych. Gotowe są już miejsca, w których można zostawić auto, żeby przesiąść się do autobusu, pociągu lub wskoczyć na rower. Aby to było możliwe wyremontowano ulicę Peowiaków od Ronda Rady Europy do skrzyżowania z ul. Partyzantów oraz przebudowano istniejące zatoki autobusowe.

Stworzono parking na 97 miejsc postojowych, na którym stanęło jedno urządzenie do ładowania samochodów elektrycznych. Podróżni czekający na autobusy, w tym na osiem nowoczesnych ekologicznych pojazdów zakupionych w ramach projektu, schronić

będą mogli się pod wiatami przystankowymi.

Pierwsza wiata, pełniąca funkcję przystanku dla obsługi ruchu pasażerskiego busów, ma otwartą poczekalnię. W budynku znajduje się automatyczna toaleta, skrytki bagażowe oraz przechodnia rowerowa wraz ze stojakami rowerowymi. Przygotowano w niej także miejsce na automaty spożywcze i paczkomaty.

Druga wiata, dla przystanku obsługiującego ruch pasażerski autobusów, ma otwartą przechowalnię. To tam znajdzie się wypożyczalnia rowerów miejskich z sezonowym serwisem, ławki, kosze na śmieci oraz stojaki rowerowe. W trzeciej wiacie znajdują się natomiast siedziska, ławki i kosze na śmieci.

W ramach prac rozpoczętych już w ubiegłym roku zagospodarowano teren wokół zamojskiego węzła komunikacyjnego. Pojawiły się nowe trawniki. Posadzono drzewa i krzewy oraz wygospodarowano oświetlone miejsce wypoczynku.

Prace były dofinansowywane ze środków europejskich.

W dniu otwarcia hubu na jego terenie powstanie Rowerowe Miasteczko Radia Zet, gdzie do wygrania będą rowery i radiowe gadżety. Najmłodszy zapoznają się w nim z przepisami ruchu drogowego. Będzie też można zrobić podstawowy przegląd roweru, dowiedzieć się, jak dobrać odpowiedni sprzęt, pojeździć rowerem elektrycznym oraz zobaczyć efekty crash testu kasku rowerowego.



Podwyżki cen energii ciepłej będą szczególnie uciążliwe dla emerytów i osób samotnie mieszkających w blokach

Uszy do dołu, ale program przyjęty

PULAWY Prezes fundacji „Uszy do góry”, Anna Filipowska, namawiała radnych do wycofania z ostatniej sesji uchwały o programie opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Powodem miał być brak konsultacji oraz uwagi do podziału pieniędzy. Chodzi m.in. o chipowanie psów

Program przewiduje wydanie w tym roku ponad 487 tys. zł, które mają trafić m.in. na prowadzenie schroniska przy ul. Komunalnej, odławianie bezdomnych zwierząt, opiekę weterynaryjną, elektroniczne znakowanie zwierząt (chipowanie), ich doraźne leczenie, sterylizację, kastrację i dokarmianie wolno żyjących kotów, opiekę nad bezdomnymi zwierzętami gospodarskimi itp.

Czy pieniądze te można wydać lepiej? O tym, że tak, przekonana jest Anna Filipowska, prezes fundacji „Uszy do góry”, która podczas ostatniej sesji próbowała przekonać radnych do zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad.

– Program jest piękny, ale ma się nijak do rzeczywistości. Miasto mogłoby zaoszczędzić sporo pieniędzy, gdyby pewne rzeczy zostały dopracowane. Uważam, że 20 tys. zł na chipowanie psów to niepotrzebny wydatek – mówiła, proponując, by większe kwoty trafiły na inne cele.

Filipowska skrytykowała także sposób, w jaki jej organizacja została poinformowana o programie. – Dostaliśmy pismo, z którego nie wynikało, że mamy się do niego odnieść – stwierdziła. Jej zdaniem, to właśnie dlatego „Uszy do



Program przewiduje wydanie w tym roku ponad 487 tys. zł, które mają trafić m.in. na prowadzenie schroniska przy ul. Komunalnej

góry” nie złożyły uwag do programu w przewidywanym terminie.

Trochę inaczej tę sprawę opisuje puławski Ratusz. Sylwia Żąddek, kie-

rownik Wydziału Ochrony Środowiska zapewnia, że w pismach do wszystkich trzech puławskich organizacji prozwierzęcych pojawiły się te same adnotacje dotyczące możliwości zgłaszania uwag.

– Pismo zaczyna się od słów „przekazuję do zaopiniowania program...”, z zaznaczeniem, że brak opinii potraktujemy jako akceptację – wyjaśniła urzędniczka.

Z kolei radni w sprawie programu byli podzieleni. Halina Jarząbek i Michał Śmich (oboje PiS) zagłosowali przeciwko jego przyjęciu, a Bożena Krygier (PiS) wnioskowała o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad. Większość pozostałych radnych była jednak innego zdania. Marzanna Pakuła (Niezależni), uznała, że program można korygować w trakcie jego trwania. Wytknęła przy okazji puławskiej fundacji nieobecność na komisjach, które zajmowały się tą sprawą.

Głos zabrała także radna Ewa Wójcik (Samorządowcy), która nie zgodziła się z tezą, jakoby chipowanie psów było wydatkiem zbędnym. Ostatecznie (14 głosami), uchwała o nowym programie opieki nad zwierzętami została przyjęta.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pomoc bezdomnym na wzór włoski

W Białej Podlaskiej rusza program wsparcia dla bezdomnych. Miasto realizuje go z Fundacją Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland” z Lublina. – Osoby do pilotażu będą typowane przez pracowników socjalnych, będzie także możliwość samodzielnego zgłoszenia się w MOPS – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu.

Bezdomni mają otrzymać dach nad głową i kompleksowe wsparcie mentorów. Program czerpie z włoskich wzorców.

– Przewidujemy wypracowanie gminnego modelu wychodzenia z bezdomności. Będzie to możliwe dzięki wielosektorowej współpracy różnych instytucji – zaznacza Mateusz Kulasza, specjalista ds. promocji i marketingu w Polskiej Fundacji Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego. Chodzi m.in. o pomoc terapeutyczną bezdomnym, następnie ich aktywizację zawodową i możliwość zakwaterowania w mieszkaniach treningowych.



FOT. PIKABAY

Bezdomni mają otrzymać dach nad głową i kompleksowe wsparcie mentorów

Później, rozwiązania mają stanowić instrukcję dla innych polskich samorządów i instytucji borykających się z problemem bezdomności. Projekt otrzymał ponad 1,2 mln zł dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego. Działania te potrwać od kwietnia do września 2021 roku. W Białej Podlaskiej do dyspozycji bezdomnych jest noclegownia, mogą też dostać ciepły posiłek w Caritasie. (EB)



NIK na tropie bomb ekologicznych w Bałtyku

PROBLEM W kwietniu NIK rozpocznie kontrolę służb monitorujących zagrożenia ekologiczne w Bałtyku. Związane są one z paliwami w zatopionych wrakach i bronią chemiczną z drugiej wojny światowej

Zapowiadana przez NIK kontrola jest konsekwencją sygnałów, które docierają do Izby ze strony mediów, ekologów i naukowców. Grona te alarmują od kilku lat, że na dnie Bałtyku w pobliżu polskiego wybrzeża spoczywają „bomby ekologiczne”. Jak przypomina Izba, są to wraki z drugiej wojny światowej i zatopiona po jej zakończeniu broń chemiczna i amunicja.

Kontrola obejmie Urzędy Morskie, Ministerstwa Środowiska oraz Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej a także urząd Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska.

Prezes Izby Krzysztof Kwiatkowski informuje, że kontrola ma przede wszystkim sprawdzić: czy podjęto właściwe działania wobec zatopionych materiałów niebez-

piecznych - wraków z paliwem i bojowych środków trujących, jak szacowane są ryzyka wystąpienia skażeń i jak urzędy monitorują miejsca, w których znajdują się wraki i broń.

NIK przypomina, że na dnie Bałtyku znajduje się ok. 300 wraków okrętów, w tym ok. 100 w Zatoce Gdańskiej.

– Te najgroźniejsze to pochodzące z okresu II wojny światowej Stuttgart i Franken. Z pierwszego już wydobywa się paliwo, drugi, z powodu korozji może się zapaść w każdej chwili i spowodować ogromną katastrofę ekologiczną – zaznacza Izba.

Dodaje, że w rejonie Głębi Gdańskiej może spoczywać na dnie co najmniej kilkadziesiąt ton amunicji i bojowych środków trujących

(BŚT), w tym jeden z najgroźniejszych iperyt siarkowy.

– Od czasów wojny kilkakrotnie doszło do poparzenia nim rybaków i plażowiczów – alarmuje Izba.

W Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego szacuje się, że uwolnienie zaledwie jednej szóstej środków chemicznych ze zbiorników zalegających na dnie Bałtyku mogłoby całkowicie zniszczyć życie w Bałtyku na ok. 100 lat.

Kontrolę poprzedził panel ekspertów z udziałem przedstawicieli

władz oraz organizacji ekologicznych, który odbył się w delegaturze NIK w Gdańsku. Wśród nich byli: prof. Marek Górski z Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. Jacek Bełdowski z Instytutu Oceanografii Polskiej Akademii Nauk, dr inż. Benedykt Hac z Zakładu Oceanografii Operacyjnej Instytutu Morskiego w Gdańsku.

– Uczestnicy panelu są zgodni, że nikogo już nie trzeba przekonywać, że zagrożenie istnieje – podkreśla NIK.

Izba poinformowała, że według różnych szacunków w Bałtyku może zalegać od 50 do nawet 100 tys. ton broni chemicznej i amunicji. Zatapiano ją głównie w Głębi Gotlandzkiej i Głębi Bornholmskiej.

– Trzecim obszarem, szczególnie ważnym z punktu widzenia

Polski, jest Głębia Gdańska, gdzie z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że znajduje się tam broń chemiczna. Niestety część broni była zatapiana w niezidentyfikowanych miejscach. W konsekwencji w miejscach uznawanych za bezpieczne może czyhać niebezpieczeństwo – czytamy w komunikacie Izby.

NIK wskazuje, że zagrożeniem jest również korodowanie pojemników z trującymi substancjami.

– Gwałtowne przeniknięcie ich do wody może spowodować katastrofę ekologiczną i zatrucie dużych obszarów Bałtyku, szczególnie, że jest on połączony z oceanem jedynie przez Cieśninę Duńską, co powoduje bardzo wolną wymianę wody – podkreśla NIK.

NAUKA W POLSCE PAP

Czy autonomiczne pojazdy zdominują transport?

PRZYSZŁOŚĆ W 2035 r. co dziesiąte nowe auto będzie samochodem w pełni autonomicznym – wynika z prognoz firmy IHS. Autonomiczne mają być nie tylko samochody osobowe, ale także m.in. autobusy, pociągi, metro czy robo-taksówki.

Brak zaufania do autonomicznych maszyn jest głównym problemem ich twórców, chcących wprowadzić swoje rozwiązania na rynek – uważa dr Artur Modliński, kierownik Centrum Badań nad Sztuczną Inteligencją i Cyberkomunikacją Uniwersytetu Łódzkiego.

Jadą i myślą

Autonomous vehicles (AV), czyli pojazdy autonomiczne, to nowy kierunek rozwoju motoryzacji. Takie maszyny podłączone do sieci w ramach komunikacji z innymi pojazdami (ang. V2V – Vehicle-to-Vehicle) i infrastrukturą drogową (ang. V2I – Vehicle-to-Infrastructure) taką jak np. inteligentne znaki drogowe czy sygnalizatory świetlne, mogą samodzielnie do-

trzeć do celu, dostosowując styl jazdy i prędkość do warunków pogodowych, dobierając najbardziej optymalne drogi, by uniknąć korków.

– Poruszając się synchronicznie, w niewielkich odległościach, utrzymując łączność i wymieniając dane o otoczeniu i sytuacji na drodze. Potrafią też przewidywać zdarzenia i przebieg różnych sytuacji w ruchu drogowym – podkreśla dr Dominika Kaczorowska-Spychalska z Wydziału Zarządzania UŁ.

20 mln w 2025 r.

Branża motoryzacyjna już dawno dostrzegła potencjał nowych technologii. Według ekspertów firmy Intel, sektor ten będzie w stanie wygenerować globalny dochód na poziomie ok. 7 bilionów dolarów jeszcze przed 2050 r.

Jednak – zdaniem dr Kaczorowskiej-Spychalskiej – przenikanie się rynku aut tradycyjnych i bezzałogowych nastąpi zapewne dopiero około 2030 r. Choć wielu ekspertów jest przekonanych, że przyjdzie nam na to poczekać znacznie dłużej.

Ekspertka przytacza część dostępnych obecnie prognoz, które wskazują, że już w 2025 r. po ulicach będzie jeździć około 20 mln autonomicznych samochodów, a w 2035 r. co dziesiąte nowe auto będzie samochodem w pełni autonomicznym.

W tym roku w Gdańsku

Nad rozwiązaniami w tym zakresie pracują zarówno marki branży motoryzacyjnej tj. Volvo, Hyundai, Toyota, Nissan, BMW, Audi, Volkswagen, Lexus, Merce-

des, Renault czy Ford, a także nowi gracze jak Tesla Motors czy firmy branży technologicznej m.in. Google, Apple, BlackBerry, Baidu.

Potencjał pojazdów autonomicznych ma być wykorzystywany także w transporcie drogowym i kolejowym. Autonomiczny tramwaj jeździ obecnie w Poczdamie, a autonomiczne autobusy m.in. w Las Vegas, w Norwegii, Austrii, Finlandii, Niemczech, Japonii, Chinach. W Gdańsku uruchomienie mikrobusów z systemem autonomicznej jazdy planowane jest na jesień 2019 r.

Pociąg bez maszynisty

Autonomicznymi pociągami zainteresowani są Niemcy, Szwajcarzy, Holendrzy, a Francuzi deklarują, że

do 2023 r. w tym systemie pojadą pociągi TGV. W Australii zaś wykorzystano potencjał autonomicznych pociągów w przewozach towarowych na zachodzie kraju.

Na świecie istnieje już około 800 km linii obsługujących autonomiczne systemy transportowe metra, w tym zwłaszcza we Francji. Tego typu systemy można znaleźć również w Japonii, Dubaju czy Singapurze. W Polsce takie możliwości posiada druga linia metra w Warszawie.

Ludzie się boją

W najbliższych latach na pewno należy oczekiwać zmian w prawie, które umożliwią pojazdom autonomicznym poruszanie się po drogach publicznych. Istotne będą również regu-

lacje dotyczące dochodzenia ewentualnych roszczeń w sytuacji kolizji.

Dr Artur Modliński, szef Centrum Badań nad Sztuczną Inteligencją i Cyberkomunikacją UŁ podkreśla natomiast, że autonomiczne pojazdy budzą wciąż wiele obaw społecznych w zakresie.

– Gdy w 2018 roku doszło do wypadku z udziałem autonomicznego samochodu marki Waymo, w mediach pojawiły się liczne relacje zaniepokojonych osób, a deklaracje sprzeciwu wobec takich rozwiązań zgłaszali kolejni politycy. Nie pomogło nawet wyjaśnienie, że za wypadek odpowiedzialny był człowiek, a nie inteligentny system kierowania – komentuje ekspert.

PAP NAUKA W POLSCE

Z Moskwy wynalazcy wracają z medalami

SUKCES Sześć złotych medali i jeden srebrny zdobyli polscy inżynierowie i naukowcy podczas XXII Moskiewskiego Międzynarodowego Salonu Wynalazków i Innowacyjnych Technologii ARCHIMEDES 2019

XXII Moskiewski Międzynarodowy Salon Wynalazków i Innowacyjnych Technologii ARCHIMEDES 2019 odbył się w dniach 26-29 marca. Konkursy były rozgrywane w 42 kategoriach tematycznych.

Na polskim stoisku prezentowano siedem innowacyjnych rozwiązań opracowanych przez instytuty badawcze i wyższe uczelnie.

Sześć złotych i jeden srebrny
Złotymi medalami nagrodzono rozwiązania po-

chodzące z: Instytutu Nowych Syntezy Chemicznych z Puław (Instalacja do ekstrakcji surowców roślinnych nadkrytycznym ditlenkiem węgla), Instytutu Metali Nieżelaznych z Gliwic (Sposób przerobu odpadów ZSEE poprzez pirolizę niskotemperaturową), Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej z Warszawy (Radiofarmaceutyk diagnostyczny do obrazowania infekcji, sposób jego wytwarzania oraz zastosowanie), Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Rozdrabniacz do tworzyw sztucznych oraz Walce do

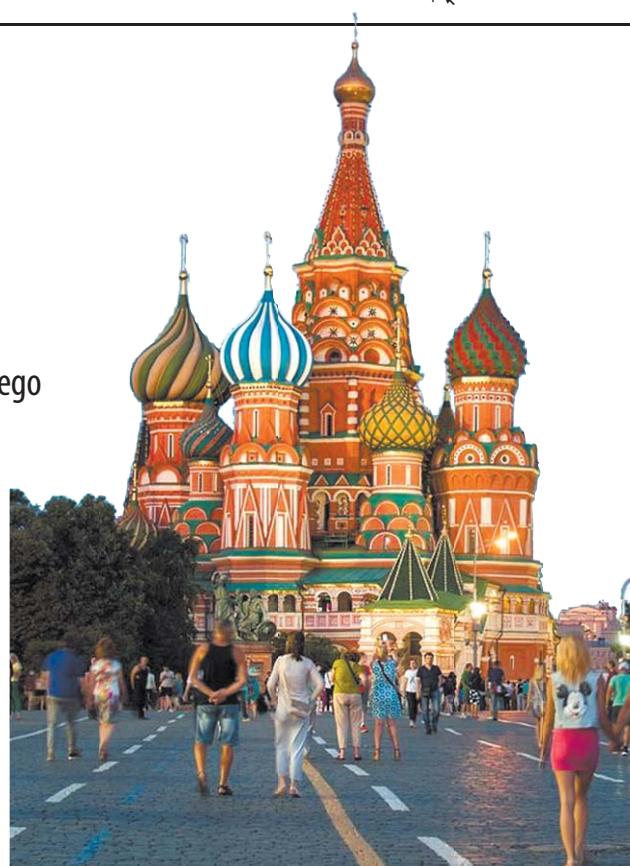
ręki spastycznej z ograniczeniami ruchu otwarcia) oraz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Sposób otrzymywania preparatu biologicznego pochodzenia grzybicznego przyspieszający degradację tworzyw polimerowych oraz preparat biologiczny).

Medal srebrny otrzymał Instytut Lotnictwa z Warszawy za rozwiązanie o nazwie „Rakieta ILR-33 +Bursztyn+ jako system wynalazków oraz innowacyjna platforma do badań eksperymentalnych w warunkach obniżonej grawitacji”.

500 wynalazków z 22 krajów

Wystawa Archimedes w Moskwie, jest jedną z największych i najbardziej znanych światowych imprez tego typu. Przez lata organizatorzy wypracowali sobie dużą renomę i markę, przez co jest ona miejscem odwiedzanym przez specjalistów różnych branż z całego świata.

Tegoroczna edycja salonu zgromadziła ponad 500 wynalazków z 22 krajów świata. Do Moskwy przyjechali wynalazcy z: Rosji, Niemiec, Portugalii, Włoch, Cypru, Macedonii, Słowenii, Austrii,



Serbii, Rumunii, Czech, Polski, Indonezji, Korei Południowej, Tajlandii, Tajwanu,

Indii, Chin, Makao, Arabii Saudyjskiej i Iraku.

PAP • NAUKA W POLSCE

Dlaczego przestaliśmy kochać bociany



PRZYRODA Wiosna. Jej nieodłącznym symbolem jest bocian. Kiedyś symbol szczęścia i zamożności. Dziś – zagrożenia i problemów

ostatnimi czasy obserwujemy bowiem spadek poziomu wiedzy przyrodniczej - nie tylko ogólnej, ale i tej dotyczącej pospolitych, bliskich człowiekowi gatunków. Choćby bociana. Z symbolu ukochanego ptaka bocian staje się ledwie tolerowany, a sączone na jego temat informacje bywają stronne i niewygodne. Przykłady można mnożyć.

Zabierzcie to gniazdo!

Z czego to wynika? Przyczyna jest dość prosta – zmiana pokoleniowa i migracja ludzi z miast na wieś. Mieszkańcy aglomeracji są wobec bocianów mniej tolerancyjni, niż osoby żyjące na wsi. Malownicze gniazda bocianów, tak chętnie przedstawiane na zdjęciach i obrazach, zaczynają teraz przeszkadzać: okazują się „za ciężkie” dla dachów, zaś same bociany, które potrafią „obielić” swoimi odchodami okolicę gniazda, zaczyna się traktować z wrogością i niechęcią. I choć od lat masa gniazd bocianich się nie zmienia, a one same nie brudzą otoczenia bardziej, niż

zwykle - w wielu miejscach stały się niepożądane.

Właśnie dlatego ornitolodzy z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (PTOP) od trzech lat prowadzą projekt, którego celem jest łagodzenie konfliktu na linii człowiek-przyroda. W ostatniej dekadzie członkowie PTOPO dostrzegli ogromny spadek tolerancji ludzi na wsi w stosunku do bocianów. Otrzymywali też coraz więcej telefonów w sprawie przeniesienia gniazda, które z symbolu szczęścia stało się symbolem zagrożenia i problemów.

Kiedyś ozdoba gospodarstwa

Opracowywane przez dr. hab. Andrzeja Wuczyńskiego z Instytutu Ochrony Przyrody PAN dane, sięgające lat 50. XX w., pokazują zupełnie inny obraz. Spośród kilku set ankiet z zapytaniem, czy bocian na wsi jest uznawany za ptaka pożytecznego, w zaledwie kilku pojawiała się odpowiedź negatywna.

Niemal zawsze wypisywano: pożyteczny, ozdoba gospodarstwa, pomaga rolnikom i przynosi szczęście. Bocian był więc dawniej da-

rzony powszechną sympatią i szacunkiem. Wyrządzenie krzywdy ptakom dorosłym, pisklątom lub uszkodzenie gniazda było traktowane jako poważne przewinienie lub grzech.

Zmiana postrzegania boćka zachodzi dosłownie teraz, na naszych oczach. W mediach raz po raz powracają proste komunikaty, jakie to złe ptaki z tych bocianów.

Sowy, wiewiórki, osy i mrówki

Badania pokazują, że ptaki te stanowią ważny wskaźnik jakości środowiska (są dobrymi bioindykatorami). W obrębie bocianiego terytorium stwierdza się większą różnorodność lęgowych gatunków ptaków, niż w miejscach przez nie opuszczonych. I to mimo faktu, że bocian jest drapieżnikiem i należy do oportunistów pokarmowych: żywi się bez specjalnych preferencji - tym, o co w danym momencie najłatwiej.

Bociany to nie tylko większa różnorodność wokół gniazd, ale i w samych gniazdach. Te niesamowite konstrukcje, których wnętrza

przypomina glebę, potrafią osiągać imponujące rozmiary i ogromną masę (średnio prawie 400 kg). Z tego względu dość licznie zasiedlają je kręgowce, bezkręgowce, rośliny i grzyby. Do najliczniej występujących należą przedstawiciele flory (ponad 100 gatunków), roztocza (ponad 30 gatunków) i ptaki (ponad 20 gatunków). Do najciekawszych należą: mrówki, osy, próchnojady, wiewiórki, szczury i sowy. Bocianie gniazda to prawdziwe ostoje bioróżnorodności. Ich ochrona daje szansę przetrwania wielu gatunkom.

W przesądach, przysłowiach i wróżbach

Z racji kulturowych spore zainteresowanie budzi życie rodzinne bocianów. Świadczy o tym choćby rosnąca liczba kamer internetowych umieszczanych przy gniazdach (obecnie jest ich w Europie ponad 500).

Zwykle bociany są wiernymi partnerami. Do zdrad dochodzi u tego gatunku bardzo rzadko, nawet gdy gnieźdzą się kolonijnie. Stąd właśnie bocian od wieków był przedstawiany jako sym-

bol wierności małżeńskiej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w niektórych wierzeniach, np. w mitologii starogermańskiej.

Poza tym bocian biały jest bohaterem wielu przesądów, przysłów i wróżb. Ludzie z niecierpliwością oczekują pierwszego w roku bociana. Przyjęło się, że jeżeli pierwszego ptaka spostrzeże się w locie, to pewne, że tego roku obserwatora nie opuści szczęście, a jeżeli bocian będzie stał na gnieździe lub łące - można spodziewać się problemów.

Jednym z najbardziej dziś rozpowszechnionych wierzeń jest to, że bocian przynosi dzieci; na domu, gdzie usiadł ten ptak niedługo miał pojawić się noworodek. Główny Urząd Statystyczny potwierdza – na wsi przychodzi na świat więcej dzieci niż w mieście. Można zatem zadać pytanie: co się stanie, gdy zabraknie bocianów?

Mniej pastwisk, więcej karabinów

Ostatnio obserwujemy znaczący spadek liczby dużych bocianich rodzin. To nie tylko demografia podob-

na do ludzkiej, ale smutna konstatacja rzeczywistości. Przekształcenia krajobrazu rolniczego, w tym zanik pastwisk, osuszanie łąk, komasacja i chemizacja upraw to czynniki wybitnie negatywnie oddziałujące na ten gatunek.

Sytuacji nie poprawiają trudności, jakie pojawiają się podczas wędrówek. To niezwykle przemieszczenia: z Europy - na zimowiska w Afryce. Nie dość, że trudniej tam o pokarm - to jeszcze w czasie przelotów bociany bywają ostrzeliwane przez ludzi, nawet z broni maszynowej.

Po drodze czeka na nie wiele innych niebezpieczeństw. Do największych, jak pokazują ostatnie badania z użyciem nadajników GPS-GSM, należą linie elektroenergetyczne.

Bocian to gatunek związany z człowiekiem od przynajmniej setek lat. Na dobre i na złe. Jego los w dużej mierze jest w naszych rękach.

**ADAM ZBYRYT z PTOPO
PIOTR TRYJANOWSKI z UNIWERSYTETU
PRZYRODNICZEGO W POZNANIU
LESZEK JERZAK z UNIWERSYTETU
ZIELONOGÓRSKIEGO**

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został:

- ciąg dalszy wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycę przeznaczonych do użyczenia na rok 2019.
- ciąg dalszy wykazu nieruchomości (lokale użytkowe) stanowiących własność Gminy Bełżycę przeznaczonych do najmu na rok 2019.
- ciąg dalszy wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycę przeznaczonych do najmu na rok 2019.

in937

BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO

INFORMUJE,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym przy ul. Senatorskiej 5 i ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym pod adresem <http://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Nieruchomości” został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:

- część działek nr 1122/8, 1122/9, 1122/10 obręb Kazimierz Dolny (ogródek kawiarniany);
- piwnica nr 5 w budynku Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym przy ul. Rynek 12 (pomieszczenie magazynowe)

in934



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następnymy
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01A

MATRYMONIALNE

KAWALER po 40-tce pozna Panią do 50 lat, której również doskwiera samotność. Tel. 728-723-880.

062319L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul.

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

LOKALE

DOBRA INWESTYCJA W KRASNYMSTAWIE - lokal 200 do remontu- adaptacja na mieszkania , zwrot z inwestycji minimum 100 % KONTAT : DANUTA : 501 489 988, dukapro@gmail.com.

064719L01A

PRACA

FIRMA EUROHANDEL PILNIE poszukuje do pracy w Niemczech pracowników magazynu, operatorów wózka widłowego, elektryków oraz pracowników budowlanych i pomocników. Umowa podpisana bezpośrednio z firmą niemiecką, zakwaterowanie zapewnione. Język niemiecki będzie dodatkowym atutem. PRACA OD ZARAZ

068519L01A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

048919L01A

PIELĘGNIARKI do pracy w oddziałach szpitalnych oraz diagnostów laboratoryjnych zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

057919L01A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, garaży, strychów, działek, wywóz niepotrzebnych rzeczy. Rozbiórki domów, komórek, szklarni itp.Wycinka drzew, prace ogrodnicze. Wywóz gruzu, złomu i inne. Całe województwo. Tel. 573 186 606.

SZAMBA
Zbiorniki Betonowe
tel.
791 519 606

in218 53

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

Znamy już mistrza

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO Dzięki pokonaniu Symbitu PGE zapewniło sobie triumf w rozgrywkach

Ten sukces jest jak najbardziej zasłużony, bo PGE było zdecydowanie najlepszą ekipą w tym sezonie. Ich atutem jest przede wszystkim głęboka skład. W barwach nowych mistrzów grają też wybitni strzelcy – Paweł Zdeb, Marek Lejko czy Jakub Bieliński. Ten ostatni był zresztą bohaterem meczu z Symbitem. Z 24 pkt na koncie był najsukuteczniejszym zawodnikiem na boisku. PGE poza pierwszą kwartą nie miało większych problemów z rywalami. Przewaga nad Symbitem już w drugiej kwarcie sięgnęła kilkunastu punktów, co zapewniło PGE komfort w dalszej części spotkania. Ostatecznie „Energetycy” wygrali 62:52. Po stronie pokonanych warto wyróżnić Piotra Ostrowskiego, który zdobył 19 „oczek”. Z walki o miejsce na podium nie rezygnuje Jurand, który pokonał 50:43 Ventę. Dość niespodziewanie jednak ten mecz dość długo był wyrównany. Duża w tym zasługa Piotra Czachora, który zdobył 10 pkt. Ostatecznie jednak Jurand przechrzył szalę zwycięstwa na swoją korzyść, a spory udział w tym miał Robert Dykiel, autor 17 „oczek”. Mecz Lancetu z Lipa Team (98:31) był natomiast teatrem jednego aktora. Pierwszoplanową rolę odegrał w nim Piotr Ziółkowski. Były gracz m.in. Pogoni Puławy zdobył aż 46 pkt, co jest jego rekordem w tym sezonie. (kk)

Wyniki: Symbit – PGE 52:62 ● Venta – Jurand 43:50 ● Lancet – Lipa Team 98:31.

1. PGE	13	24	+243
2. Symbit	13	22	+135
3. Lancet	13	21	+150
4. Jurand	13	21	+93
5. Venta	13	15	-243
6. Lipa Team	13	13	-378

6 kwietnia: Venta – Lancet (godz. 16) ● Symbit – Lipa Team (17) ● Jurand – PGE (18). Wszystkie mecze w hali MOSiR przy al. Piłsudskiego 22

Klasyfikacja najlepszych strzelców:
1. Piotr Ziółkowski (Lancet) 339 pkt, 2. Jakub Bieliński (PGE) 286 pkt, 3. Piotr Ostrowski (Symbit) 231 pkt, 4. Łukasz Łukawski (Jurand) 222 pkt, 5. Dariusz Kot (PGE) 179 pkt, 6. Marcin Ożga (Jurand) 175 pkt, 7. Robert Paluch (Lancet) 154 pkt, 8. Tomasz Bodoł (Lipa Team) 148 pkt, 9. Piotr Padysz (PGE) 140 pkt, 10. Andrzej Lipski (Lipa Team) 135 pkt.



FOT. ORGANIZATORZY

Sezon pełen wrażeń

ŻUŻEL W tym sezonie przy Alejach Zygmunowskich regularnie będą pojawiać się najlepsi zawodnicy na świecie. Speed Car Motor po ponad dwudziestu latach przerwy wróciła do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, a 22 czerwca na Stadionie MOSiR „Bystrzyca” odbędzie się pierwszy z trzech finałów Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów

Lublin nie po raz pierwszy będzie miał okazję do goszczenia imprez organizowanych przez firmę One Sport. W połowie września 2017 roku na lubelskim torze zorganizowano finałową rundę SEC. Po złoty medal Indywidualnych Mistrzostw Europy sięgnął wówczas Andrzej Lebediew, a Artem Łaguta i Vaclav Milik stoczyli zacięty bój o srebro. Ostatecznie górą był Rosjanin, ale żaden ze wspomnianych trójki nie wygrał zmagania przy Alejach Zygmunowskich. Zawody padły łupem Krzysztofa Kasprzaka (na zdjęciu). Polak przystępował do cyklu jako brazyjowy medalista Indywidualnych Mistrzostw Europy i liczył na dalszy progres, ale brak awansu do finału nie inaugurację w Toruniu i spore straty punktowe po-

niesione w trzeciej rundzie w Hallstavik, utrudniły mu walkę o medale. To jednak nie przeszkodziło „Kasprzowi” w pokazaniu się z dobrej strony na zakończenie zmagania.

Swoje miejsce przy Alejach Zygmunowskich znalazła też Żużlowa Reprezentacja Polski. Po raz ostatni rywalizowała tam na początku września 2016 roku, kiedy zremisowała 45:45 z Danią. To było jedyne spotkanie w Lublinie, którego Polacy nie wygrali. W październiku 2015 roku rozbili za to Resztę Świata (54:36), w skład której wchodził między innymi Greg Hancock, Tai Woffinden, Artiom Łaguta czy Niels Kristian Iversen. Warto wspomnieć, że Biało-czerwoni pojawili się w Lublinie również w drugiej po-

łowie września 2014 roku, kiedy pokonali Ukraińców 55:35. Na czele polskiego składu stanął wówczas Tomasz Gollob, a zestawienie uzupełnili Dawid Stachyra, Robert Miśkowiak, Dawid Lampart, Jacek i Krystian Rempałowicz oraz Paweł Staszek.

Poza tym w 2013 roku Stadion MOSiR „Bystrzyca” stał się areną zmagania Polaków z Reprezentacją Mistrzów Świata, w której wystąpili między innymi seniorscy czołwicy w postaci Grega Hancocka i Nickiego Pedersena oraz juniorzy mistrzowie, w osobie Darcy’ego Warda i Michaela Jepsena Jensena. Lubelski ował za każdym razem kreował innego bohatera wśród reprezentantów Polski.

W tym roku na lubelskim torze odbędzie się pierwszy

z trzech finałów Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. Nie będzie to jednak debiut tej imprezy, bo najlepsi młodzieżowcy globu gościli w Lublinie już w sierpniu 2015 roku. Wówczas rozgrywano tu drugą rundę zmagania. W zawodach najlepszy okazał się Paweł Przedpełski, który na przestrzeni całego turnieju stracił tylko jeden punkt, kiedy w drugim biegu pokonał go Mikkel Michelsen. Wszystkie międzynarodowe imprezy z ostatnich sezonów pokazują, że Lublin staje się zauważalnym i coraz ważniejszym ośrodkiem na żużlowej mapie Polski. Kolejne okazje do pokazania swoich umiejętności organizacyjnych i zaprezentowania się szerszej publiczności pojawiają się już niebawem.

Trenerska karuzela ruszyła

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA W derbach Trójmiasta Arka Gdynia bezbramkowo zremisowała z Lechią Gdańsk. Spotkanie pod względem sportowym nie przejdzie do historii, ale zachowanie działaczy klubu z Gdyni z pewnością, bo trener Zbigniew Smółka został poinformowany o zwolnieniu godzinę przed meczem!

Przypomnijmy, że w tym tygodniu niemal codziennie pracę tracił jakiś szkoleniowiec. Jako pierwszy zwolniony z Lecha Poznań został Adam Nawalka, a następnie Legia pożegnała się z Ricardo Sa Pinto. Teraz przyszła kolej na Zbigniewa Smółkę.

– Nie chciałem tego robić, parę razy sobie odmawiałem, ale trener Smółka to niezwykle honorowy człowiek. Zdecydowałem się jednak podjąć tę trudną decyzję – dziś trener poprowadzi Arkę ostatni raz. To jest porażka całego naszego klubu, który czekają bardzo po-

ważne zmiany – napisał na Twitterze Dominik Midak, właściciel Arki.

Zdecydowanie spokojniej o sytuacji wypowiedział się sam Smółka. – Zostałem poproszony o rozmowę. Zastanawialiśmy się z właścicielem co będzie najlepsze. Chciałbym, aby wszyscy piłkarze dali z siebie wszystko. Uważam, że decyzja i informacja o niej zadziała korzystnie, być może dzięki niej atmosfera była lepsza – ocenił były już trener Arki, który zdążył poprowadzić ją w 32 meczach notując dziewięć zwycięstw, tyle samo remisów i 14 porażek.

Wyniki 28 kolejki: Arka Gdynia – Lechia Gdańsk 0:0 ● Cracovia – Korona Kielce 2:1 (Filip Piszczek 19, Airam Cabrera 90-karny – Felicio Brown Forbes 49) ● Śląsk Wrocław – Miedź Legnica 0:0 ● Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 1:1 (Bartłomiej Pawłowski 83 – Mateusz Matras 79) ●

● Piast Gliwice – Wisła Płock 1:0 (Piotr Parzyszek 26) ● Lech Poznań – Pogoń Szczecin 3:2 (Kamil Jóźwiak 24, 54, Nikola Vujadinović 45 – Iker Guarrotxena 86, Jin Izumisawa 89) ● Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok ● Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Lechia	28	57	42-21
2. Legia	27	51	40-29
3. Piast	28	49	41-29
4. Cracovia	28	45	34-30
5. Lech	28	43	41-37
6. Pogoń	28	42	40-36
7. Wisła K.	27	41	49-39
8. Zagłębie L.	28	41	43-37
9. Jagiellonia	27	41	41-37
10. Korona	28	40	35-38
11. Śląsk	28	31	35-34
12. Górnik	28	28	34-47
13. Miedź	28	28	27-50
14. Arka	28	27	35-40
15. Wisła P.	28	24	35-48
16. Zagłębie S.	27	21	35-55

5-8 kwietnia: Górnik – Legia ● Jagiellonia – Zagłębie S. ● Korona – Zagłębie L. ● Lechia – Lech ● Miedź – Cracovia ● Pogoń – Arka ● Wisła K. – Piast ● Wisła P. – Śląsk.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Mecze rozegrane awansem: Watford – Fulham 4:1 (Douce 23, Hughes 63, Deeney 69, Kiko 75 – Babel 33) ● Wolverhampton – Manchester United 2:1 (Jota 25, Smalling 77-samobójcza – McTominay 13).

„Czerwone Diabły” przegrały na wyjeździe z Wolverhampton 1:2, a ten wynik może być dla nich bardzo kosztowny. Ashley Young wyleciał z boiska za dwie żółte kartki, a wynik meczu ustalił Chris Smalling... strzałem do własnej bramki. Fulham spadło do Championship.

Hiszpania

30 kolejka: Atletico Madryt – Girona 2:0 (Godin 76, Griezmann 90) ● Espanyol – Getafe 1:1 (Iglesias 56 – Angel 72) ● Villarreal – Barcelona 4:4 (Chukwueze 23, Ekambi 50, Iborra 62, Bacca 80 – Coutinho 12, Malcom 16, Messi 90, Suarez 90+3).

FC Barcelona szybko zdobyła dwa gole i wydawało się, że jest po meczu. Ale Villarreal odpowiedział aż czterema golami! W samej końcówce punkt dla Katalończyków uratowali Leo Messi i Luis Suarez.

Włochy

30 kolejka: AC Milan – Udinese 1:1 (Piątek 44 – Lasagna 65) ● Cagliari – Juventus 0:2 (Bonucci 22, Kean 85). Krzysztof Piątek z kolejnym golem, polski napastnik zdobył już 20 bramkę. Dla „Rossone-ric” był to trzeci mecz bez zwycięstwa.

Francja

Półfinał Pucharu Francji: Olympique Lyon – Rennes 2:3 (Traore 47, Dembele 75-karny – Niang 40, Andre 55, Banseba-ini 81). Awans: Rennes.

Niemcy

Ćwierćfinały Pucharu Niemiec: Paderborn – Hamburger SV 0:2 (Lasogga 54, 68), awans: HSV ● Augsburg – RB Lipsk 1:2 (Finnbogason 90 – Werner 74, Halstenberg 120-karny), awans: Lipsk.

FORTUNA I LIGA

Mecze zaległe: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Puszcza Niepołomice 3:1 (Oleksy 6, Sabala 47, Rakowski 77 – Stefanik 56) ● Bytovia Bytów – ŁKS Łódź 0:2 (Bryła 14, Ramirez 29) ● Stal Mielec – Sandecja Nowy Sącz 0:0 ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS 1962 Jastrzębie 0:0 ● Chrobry Głogów – Odra Opole 1:2 (Lebedyński 90 – Czyżyski 81, Skrzypczak 89) ● GKS Katowice – Chojniczanka Chojnice zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Raków	26	61	43-11
2. ŁKS	26	52	44-18
3. Stal	26	45	34-16
4. Sandecja	26	44	25-14
5. Podbeskidzie	26	38	39-33
6. Puszcza	26	35	28-32
7. Tychy	26	34	34-31
8. Jastrzębie	26	34	29-32
9. Odra	26	33	37-43
10. Chojniczanka	25	33	33-33
11. Bruk-Bet	26	33	34-36
12. Chrobry	26	29	18-28
13. Stomil	26	28	26-32
14. Warta	26	28	25-36
15. Bytovia	26	28	34-34
16. Wigry	26	26	27-40
17. Katowice	25	24	22-34
18. Garbarnia	26	20	18-47

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

6-7 kwietnia: ŁKS – Puszcza ● Podbeskidzie – Tychy ● Bytovia – Sandecja ● Warta – Wigry ● Stal – Raków ● Garbarnia – Jastrzębie ● Stomil – Chojniczanka ● Bruk-Bet – Odra ● Katowice – Chrobry.

Lotto (2.04)

3, 7, 9, 17, 34, 39.

Lotto Plus (2.04)

1, 19, 27, 34, 44, 46.

Multi Multi (3.04), godz. 14

1, 8, 22, 23, 25, 29, 31, 38, 43, 46, 47, 52, 54, 60, 66, 69, 70, 75, 78, 80. Plus 69.

Multi Multi (2.04), godz. 21.40

3, 8, 9, 15, 16, 20, 21, 26, 27, 28, 35, 39, 43, 47, 49, 54, 59, 65, 71, 77. Plus 3.

Mini Lotto (2.04)

5, 8, 17, 33, 40.

Ekstra Pensja (2.04)

5, 11, 12, 27, 31 – 2.

Kaskada (3.04), godz. 14

1, 2, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 20, 24.

Kaskada (2.04), godz. 21.40

3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 20, 21.

Super Szansa (3.04), godz. 14

2, 1, 2, 3, 9, 6, 9.

Super Szansa (2.04), godz. 21.40

0, 9, 0, 6, 6, 0, 1.

PILKA NOŻNA W SKRÓCIE

Kolejna kontuzja Niezgody

Pech nie opuszcza byłego zawodnika Wisły Puławy. Jarosław Niezgoda w tym sezonie zdążył zagrać w zaledwie dwóch meczach ligowych. Na boisku spędził jednak tylko około 30 minut. 24-latek powoli wracał do zdrowia i formy, ale na jednym z treningów naderwał mięsień dwugłowy. A to oznacza, że czeka go przynajmniej kilka tygodni przerwy. Przypomnijmy, że w poprzednich rozgrywkach Niezgoda był jedną z najważniejszych postaci Legii Warszawa. Zapisał na swoim koncie 13 goli. Niestety, obecny sezon to seria kontuzji.

Boruc najlepszy w marcu

Portal WhoScored ogłosił najlepszą jedenastkę Premier League za marzec. W składzie na pozycji bramkarza znalazł się Artur Boruc. Bramkarz AFC Bournemouth w trzech meczach miał średnią ocen 7,1 w 10 punktowej skali. Żaden golkeeper nie osiągnął lepszego wyniku. Były reprezentant Polski świetnie zagrał zwłaszcza przeciwko Manchesterowi City. Mistrzowie Anglii musieli się mocno napracować na wygraną. Ostatecznie pokonali Boruca tylko raz. A bramkarz „Wisienek” za swój występ otrzymał notę 8.

Kolejny transfer Bayernu?

Klub Roberta Lewandowskiego wyraźnie zmienił politykę transferową. Bayern wydał już na transfery około 115 milionów euro. Za Benjamina Pavarda z VfB Stuttgart zapłacił około 35 milionów, a kolejne 80 ma przenieść na konto Atletico Madryt za Lucasa Hernandeza. Teraz Diego Simeone może stracić kolejnego zawodnika na rzecz ekipy z Monachium. Do odejścia według plotek szykuje się Rodri. Pomocnika wycenienia się na około 70 milionów euro.

Najlepsi znowu w Lublinie

PŁYWANIE W piątek i sobotę na Aqua Lublin rozgrywane będą Akademickie Mistrzostwa Polski. W zawodach wystartuje ponad 800 zawodników z 74 klubów. W akcji będzie można zobaczyć kilka znanych nazwisk, w tym medalistów mistrzostw świata, czy Europy. Zawody będzie można obejrzeć bezpłatnie

Zarówno w piątek, jak i sobotę eliminacje zaplanowano na godz. 9. Finały pierwszego dnia imprezy wystartują od godz. 15.50. Na 15.30 zaplanowano z kolei ceremonię rozpoczęcia mistrzostw. W niedzielę walka o medale rozpocznie się o godz. 14. Dwa lata temu AMP w pływaniu odbywały się już w Lublinie. Wówczas w klasyfikacji generalnej kobiet UMCS był szósty. Lepiej poszło panom, którzy zajęli drugą lokatę. Wszyscy liczą, że teraz uda się poprawić te osiągnięcia. Przed rokiem zawody były rozgrywane w Poznaniu i zakończyły się triumfem AWF Katowice, który okazał się najlepszy zarówno w rywalizacji kobiet, jak i mężczyzn. W tym roku UMCS może liczyć na porządne wzmocnienie w postaci Pauli Żukowskiej. Poza tym na listach

Kto zagra na Narodowym?

PILKA NOŻNA Poznaliśmy drużyny, które wygrały zmagania w XIX edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w województwie lubelskim. Przy okazji wybrano też najlepszych zawodników i zawodniczki w każdej kategorii wiekowej

Wśród chłopców najlepsze okazały się zespoły: OSKF Vrotcovia Lublin (kategoria do lat 8), UKS Widok Lublin (U-10) i Remis Świdnik (U-12). W rywalizacji dziewczynek triumfowały: KKP Unia Lublin (U-8), Czwórka Biała Podlaska (U-10) i GKS Górnik Łęczna (U-12). Wszystkie te ekipy wezmą udział w Ogólnopolskim Finale imprezy, która odbędzie się w dniach 29-kwietnia-2 maja w Warszawie. Stawką będzie występ w wielkim finale, a ten rozegrany zostanie na PGE Stadionie Narodowym.

Gospodarze finałów wojewódzkich po raz trzeci z rzędu był Międzyrzec Podlaski. W poniedziałek 1 kwietnia na obiektach Huraganu rywalizowali chłopcy i dziewczynki z kategorii wiekowej U-8 oraz ich starsze koleżanki z U-12. Dzień później w akcji można było zobaczyć drużyny U-10 i mecze najstarszych chłopców.

Mecze obserwowali chociażby: Veljko Nikitović, czyli były zawodnik i prezes Górnika Łęczna, a obecnie dyrektor sportowy tego klubu, czy Robert Makarewicz, były trener Powiśla Końskowola i Lewartu Lubartów, a obecnie szkoleniowiec Mobilnej Akademii Młodych Orłów

– Patrę przede wszystkim na prowadzenie piłki i to, którą częścią stopy zawodnicy ją przyjmują, którą podają, a którą strzelają. Aspekt fizyczny nie ma jeszcze większego znaczenia, bo



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

ci zawodnicy i zawodniczki mogą w ciągu roku bardzo dużo urosnąć – podsumował Nikitović. – My w Serbii też mieliśmy podobny turniej, ale na mniejszą skalę. Przyznam szczerze, że to mój pierwszy raz na Turnieju „Z Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku”, ale jestem pod wrażeniem – dodawał popularny Velo.

Organizatorem Turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, głównym sponsorem od 13 lat firma Tymbark, a sponsorem brązowym od dwóch edycji – Electrolux. XIX edycja rozgrywek została objęta Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja

Dudy, a także wsparciem Komitetu Honorowego, na który składają się patronaty Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Zdrowia. Partnerem Turnieju w województwie lubelskim była firma Lemonex.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA GENERALNA

Chłopcy, kategoria U-8: 1. OSKF Vrotcovia Lublin, 2. AP TOP 54 Biała Podlaska, 3. Puławiak Puławy • **Najlepszy bramkarz:** Antoni Banaszek (AP TOP 54 Biała Podlaska) • **Najlepszy zawodnik:** Igor Celej (Puławiak Puławy) • **Król strzelców:** Borys Mierzejewski (OSKF Vrotcovia Lublin) – 19 bramek. **Kategoria U-10:** 1. UKS

Widok Lublin, 2. UKS Niedźwiadek Chełm, 3. Football Academy Zamość • **Najlepszy bramkarz:** Wiktor Żydek (UKS Widok Lublin) • **Najlepszy zawodnik:** Wiktor Psuja (UKS Niedźwiadek Chełm) • **Król strzelców:** Bartłomiej Ugarenko (SP Wierzbica) – 11 bramek. **Kategoria U-12:** 1. Remis Świdnik, 2. Jedynka Łuków, 3. Piorun Łęczna • **Najlepszy bramkarz:** Radosław Paweł Kostka (Frassati Fajslawice) • **Najlepszy zawodnik:** Maciej Niebrzegowski (Jedynka Łuków) • **Król strzelców:** Piotr Mazur (Remis Świdnik) – 10 bramek. **Dziewczynki, kategoria U-8:** 1. KKP Unia Lublin, 2. Jedynka Biała Podlaska, 3. SP Mołodiatycze • **Najlepsza bramkarka:** Kinga Gardias (SP Mołodiatycze) • **Najlepsza zawodniczka:** Gabriela

Reszka (KKP Unia Lublin) • **Królowa strzelczyń:** Zofia Zejma (Jedynka Biała Podlaska) – 36 bramek. **Kategoria U-10:** 1. Czwórka Biała Podlaska, 2. UKS Legion Grabów Szlachecki, 3. SP Kąkolewnica • **Najlepsza bramkarka:** Klaudia Jędrzych (UKS Legion Grabów Szlachecki) • **Najlepsza zawodniczka:** Wiktoria Jagodzińska (Czwórka Biała Podlaska) • **Królowa strzelczyń:** Wiktoria Rutkowska (GKS Górnik Łęczna) – 16 bramek. **Kategoria U-12:** 1. GKS Górnik Łęczna, 2. UKS Suchowicz Team, 3. PSP Modliborzycze • **Najlepsza bramkarka:** Roksana Kozłowska (UKS Suchowicz Team) • **Najlepsza zawodniczka:** Oliwia Stachurska (GKS Górnik Łęczna) • **Królowa strzelczyń:** Gabriela Kawęcka (PSP Modliborzycze) – 15 bramek.

Właśnie takiej wygranej potrzebowali

PILKA NOŻNA Victoria Żmudź zagra w finale Pucharu Polski okręgu chełmskiego. W środę, w ramach półfinału drużyna Piotra Molińskiego rozbiła Chełmską Husarię 10:1

Już po 30 minutach było jasne, że tym razem o żadnej niespodziance nie może być mowy, bo Jurij Furta kilka chwil wcześniej strzelił czwartego gola dla gości. Przed przerwą trafił jeszcze: Kamil Sawa i Wojciech Stańczykowski. Po zmianie stron ekipa ze Żmudzi nie była już tak skuteczna, ale i tak rozgromiła rywali.

– Potrzebowaliśmy takiego zwycięstwa. Po nieudanych meczach w lidze trzeba było jakiegoś pozytywnego bodźca. I cieszę się, że udało się strzelić sporo bramek. W końcówce mogło być ich więcej, ale nie ma na co narzekać. Najważniejsze, że obydwo

się bez kontuzji i karetek. Na finał wszyscy będą dośiępni – cieszy się Piotr Moliński, trener zespołu ze Żmudzi. Dodaje też, że przeciwnik pokazał się z dobrej strony. – Robili co mogli i na pewno przeprowadzili kilka akcji. Udało im się też zdobyć bramkę. Na pewno nie można im odmówić ambicji – wyjaśnia szkoleniowiec czwartoligowca.

Tydzień wcześniej do finału Pucharu Polski okręgu chełmskiego awansowała Chełmianka, która ograła Start Krasnostaw 2:0. Spotkanie o puchar zaplanowano na 17 kwietnia w Żmudzi. Zanim do niego dojdzie Victoria będzie jednak próbowa-

ła przełamać się w lidze. A o to nie będzie łatwo. W weekend rywałem będzie Krysztal Werbkowice, a później Lublinianka.

– Mamy ciężki terminarz na początku rundy wiosennej, ale nic na to nie poradzimy. Będziemy się starali sprawić niespodziankę – zapewnia trener Moliński. Dodaje też, że ciągle czeka na powrót kontuzjowanego Erwina Sobiecha. Były gracz Lublinianki pewnie zrobi wszystko, żeby wrócić na mecz właśnie z tym klubem. – Jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie. Erwin cały czas jest na zwolnieniu. Niby trenuje, ale jeszcze nie może grać. Na dniach ma wizytę u leka-

rza i po niej dowiemy się, jak szybko będzie mógł nam pomóc – dodaje szkoleniowiec. (LUKISZ)

Chełmska Husaria – Victoria Żmudź 1:10 (0:6)

Bramki: Słomka (73) – Misztal (5, 20, 78), K. Sawa (15, 42), Furta (28), Stańczykowski (38), Ścibior (46), Grądzki (67), Fronc (90).

Husaria: Szlichting – Konojacki, Grzywa, Ciechoński, Kogut, Krawiec, Ruszkiewicz, Słomka, Świdorski, Skubisz, Byszewski oraz Klempka, Sasiadek, Neckar, Romanowski, Ciołek.

Victoria: Zapal (76 Seniuk) – Grądzki (72 Flis), Paskiv, Pogorzelec, Perona, Kasprzycki (55 J. Sawa), Stańczykowski, K. Sawa, Misztal, Furta (70 Lecki), Ścibior (70 Fronc).

Polna droga zamiast autostrady

ENERGA BASKET LIGA Czy TBV Start Lublin wywalczy awans do fazy play-off? To zadanie może być bardzo trudne do zrealizowania



Trzeba grać do końca zdaje się mówić do swoich zawodników trener Dedek

Wydawało się, że piątkowa wygrana z Kingiem Szczecin otworzy przed TBV Startem Lublin autostradę w kierunku play-off. Bramki wjazdowe zamknął jednak MKS Dąbrowa Górnicza, który sensacyjnie pokonał Anwil Włocławek. W ten sposób podopieczni Davida Dedka ponownie są zależni od wyników innych drużyn.

Pierwsze pięć miejsc w fazie play-off jest już zarezerwowanych dla Arki Gdynia, Polskiego Cukru Toruń, Stelmetu Enea BC Zielona Góra, Anwila Włocławek i Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski. O pozostałe trzy walczą cztery ekipy – MKS Dąbrowa Górnicza, King Szczecin, TBV Start Lublin i Legia Warszawa.

Niestety, w najgorszej sytuacji jest zespół z Lublina. „Czerwono-czarni” legitymują się 12 zwycięstwami przy 14 porażkach, podczas gdy rywale mają na swoim koncie po 13 wiktoria. Dodat-

kowym utrudnieniem jest fakt, że ze wszystkimi ekipami walczącymi o miejsca 6-8 TBV Start ma gorszy bilans bezpośrednich spotkań.

Obecnie wydaje się, że kwalifikację do fazy play-off powinno dać 16 zwycięstw, co oznacza, że ekipa Davida Dedka musi wygrać do końca sezonu już wszystkie spotkania. O ile trzy triumfy (Trefl Sopot, Spójnia Stargard, HydroTruck Radom) są całkiem realne, to pokonanie Anwila Włocławek byłoby olbrzymią sensacją. – To będzie kluczowy mecz. Dopóki piłka jest w grze, to wszystko jest możliwe. Mocno wierzę w awans do fazy play-off – mówi Arkadiusz Pelczar, prezes klubu.

Jeżeli jednak aktualny mistrz Polski okaże się mocniejszy, to trzeba będzie liczyć na wpadki rywali. Teoretycznie najgorszy terminarz ma King Szczecin, który rozegra pięć wyjazdowych spotkań. I nawet jeśli przegra z ekipami wyżej notowanymi od siebie, to nadal będzie

wyprzedzał TBV Start. Lublinianie mogą go przeskoczyć tylko jeśli szczecinianom powinie się noga w Koszalinie lub Sopocie.

Bardzo ciężko będzie wyprzedzić MKS Dąbrowa Górnicza. Podopieczni Jacka Winnickiego mają sprzyjający terminarz i trudno przypuszczać, żeby w końcówce sezonu zaliczyli aż trzy porażki.

Legia Warszawa również nie ma z kim przegrać aż trzech spotkań. Lepszymi ekipami mogą okazać się Stelmet i Dąbrowa Górnicza. Zmobilizowani wojskowi powinni jednak sobie poradzić z Miastem Szkła Krosno, GTK Gliwice czy grającą już o „pietruszkę” Polpharmą Starogard Gdański.

Jeżeli TBV Startowi nie uda się zakwalifikować do fazy play-off, to podopieczni Davida Dedka mogą mieć pretensje tylko do siebie. Awans został przegrany w Sopocie i Koszalinie, gdzie lublinianie byli zdecydowanymi fawory-

tami. Tych dwóch zwycięstw może po prostu zabraknąć, co zepsułoby wrażenie po całkiem udanym sezonie.

(KK)

TERMINARZ ZESPOŁÓW WALCZĄCYCH O MIEJSCA 6-8

MKS Dąbrowa Górnicza – 7 kwietnia: HydroTruck Radom (wyjazd) • **14 kwietnia:** Legia Warszawa (w) • **17 kwietnia:** Miasto Szkła Krosno (d) • **20 kwietnia:** AZS Koszalin (d). **King Szczecin – 6 kwietnia:** Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski (w) • **14 kwietnia:** Arka Gdynia (w) • **17 kwietnia:** AZS Koszalin (w) • **20 kwietnia:** Trefl Sopot (w) • **28 kwietnia:** Polski Cukier Toruń (w). **TBV Start Lublin – 6 kwietnia:** Trefl Sopot (d) • **16 kwietnia:** Spójnia Stargard (d) • **20 kwietnia:** Anwil Włocławek (d) • **28 kwietnia:** HydroTruck Radom (w). **Legia Warszawa – 7 kwietnia:** Miasto Szkła Krosno (w) • **14 kwietnia:** MKS Dąbrowa Górnicza (d) • **17 kwietnia:** Stelmet Enea BC Zielona Góra (w) • **20 kwietnia:** GTK Gliwice (d) • **28 kwietnia:** Polpharma Starogard Gdański (w).

Porażki w Polkowicach

KOSZYKÓWKA Niespodzianki nie było – zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wróciły z Polkowicz z dwiema porażkami na koncie. Teraz ćwierćfinałowa seria play-off z drużyną CCC przenosi się do stolicy Lubelszczyzny

Pierwszy mecz stał pod znakiem wyrównanej walki. Momentami lublinianki miały inicjatywę po swojej stronie. Jednak przez większość spotkania to one musiały gonić rywalki. Robiły to na tyle skutecznie, że zespół z Polkowicz zostawił dużo zdrowia na parkiecie. Wąska rotacja nie przeszkodziła ekipie CCC w odniesieniu zwycięstwa – w czwartej kwarcie mistrzyni kraju pokazały koszykownicę na bardzo wysokim poziomie i cieszyły się z objęcia prowadzenia w serii – wygrały 82:77.

Drugie starcie nie było tak zacięte, jak pierwsze. Po premierowej partii polkowiczanki miały tylko punkt w zapasie – tablica pokazywała wynik 21:20.

„Pszczółki” szukały sposobu na sforsowanie obrony rywalk. To im się udało – ich skuteczną bronią okazały się rzuty trzypunktowe. Jeśli dodamy do tego, że dobrze radziły sobie także w obronie, to otrzymamy przepis na zaciętą rywalizację.

Z upływem kolejnych minut różnica między obiema drużynami się powiększała. Akademicki nie mogły znaleźć sposobu na zatrzymanie wysokiej Greczynki Styliani Kaltsidou, która w 10 minut zdobyła 10 punktów. Do przerwy podopieczne Wojciecha Szawarskiego przegrywały już 33:47.

Po zmianie stron lubliniankom niemal nic nie wychodziło. W ataku nie mogły złapać swojego rytmu, a w defensywie jedynie wodzili wzrokiem za piłką. Nutki optymizmu można się było doszukiwać w poczynaniach duetu Amerykanki – Brianny Kiesel i Nikki Greene. Pomimo tego, że oba zespoły wyraźnie spowolniły tempo, to obraz gry się nie zmienił. Polkowiczanki pewnie triumfowały 73:58 i prowadzą 2-0 w serii.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

1. mecz – CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 82:77 (24:26, 22:16, 18:18, 18:17)

Pszczółka: Adamowicz 10, Butulija 12, Rymarenko 25, Kiesel 14, Greene 12 – Szajtauer 4, Mistygacz, Vrancić, Cebulska
CCC: Gajda 5, Fagbenle 13, Kaltsidou 12, Thomas 20, Hayes 16 – Kizer 8, Leedham 2, Owczarzak 6

2. mecz – CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 73:58: (21:20, 26:13, 9:11, 17:14)

Pszczółka: Adamowicz 6, Butulija 9, Rymarenko 8, Kiesel 10, Greene 14 (11 zb.) – Mistygacz 2, Szajtauer 2, Vrancić 5, Poleszak 2, Cebulska
CCC: Gajda 5, Fagbenle 10, Kaltsidou 17, Thomas 7, Hayes 9 – Owczarzak 6, Leedham 5, Kizer 12, Tyszkiewicz 2

Najważniejszy sukces

BOKS Mistrzostwa Polski Juniorek w Grudziądzu. Sukces Natalii Niedobylskiej



Natali Niedobylska z trenerem

Złotym medalem z Mistrzostw Polski Juniorek i Seniorek wróciła zawodniczka Gwarka Łączna, Natalia Niedobylska. Najnowszy sukces jest bardzo ważnym, jeśli nie jej najważniejszym osiągnięciem w ostatnim czasie. Otwiera drogę do Mistrzostw Europy i udział w Kadrze Narodowej Ju-

nierek. Natalia musiała pokonać cztery zawodniczki w drodze do złotego medalu. W ostatniej walce wygrała z Leną Szyrwińską (SSW Taurus Goleniów) 5:0 (57 kg). Podziękowania za umożliwienie przygotowań i startów należą się sponzorowi strategicznemu MGKS Gwarek Łączna – Lubelskiemu Węglowi Bogdanka S.A.

Wrócili do gry

BASEBALL Zawodnicy Ravens Lublin zainaugurowali nowy sezon. „Kruki” rozpoczęły tegoroczne rozgrywki od towarzyskiego grania w pierwszej edycji turnieju Warsaw Baseball Spring Cup

Lublinianie powrócili do treningów w marcu. Od tego momentu odliczali dni do pierwszego meczu. Okazja do gry nadeszła w ostatnią niedzielę – Ravens byli jedną z trzech drużyn, która wystąpiła na towarzyskim turnieju Warsaw Baseball Spring Cup. Oprócz nich swoje umiejętności zaprezentowali też gospodarze, czyli Warsaw

Dragons i juniorzy Centaurów Warszawa.

Pierwszy mecz ze „Smokami” lublinianie wygrali 7:6. Spotkanie było zacięte do samego końca – goście prowadzili niemal przez cały czas, ale gospodarze doprowadzili do remisu po 6. Triumfatora tej konfrontacji wyłoniła dopiero dogrywka. W niej lepsi okazali się Ravensi, którzy już w pierwszej próbie zdobyli

trzech zwycięski obieg i wygrali 7:6.

Lublinianie musieli za to uznać wyższość warszawskich Centaurów. Ekipa ze stolicy wygrała 16:9. „Kruki” zamieszały jednak w składzie i postawiły na innego miotacza.

– Dla nas to było dobre przetarcie. Jesteśmy zadowoleni, że po takiej przerwie wróciliśmy do gry i zajęliśmy drugie miejsce w tym turnie-

ju – mówi Radosław Głowacki z Ravens Lublin.

W tym sezonie lubelscy zawodnicy wystąpią w Bałtyckiej Lidze Baseballu. To będą największe rozgrywki w Polsce, bo swój akces zgłosiło aż 17 zespołów. Lublinianie wyładowali w grupie wschodniej, w której zmierzą się z Yankees Działdowo, Lisami Białystok, Warsaw Dragons, Centaurami Warszawa oraz Stalą Kutno.

(KYKU)

Największa frajda to granie w teatrze

NA PLANIE Aktorstwo według Rafała Rutkowskiego wymaga samozaparcia i ogromnej dyscypliny. To zawód, w którym wielokrotnie podejmuje się trudne decyzje

Rafał Rutkowski doskonale wie, że aktorstwo to przekraczanie swoich psychicznych i fizycznych ograniczeń. Z drugiej strony to wyzwania i satysfakcja z dobrze zagranej roli, wywiady, nagrody i czerwony dywan. Wszystko jednak zależy od tego, jak pokieruje się swoją karierą zawodową. Wielu aktorów z dyplomami wyższych uczelni przepada, bo nie potrafili dobrze się wypromować, a zupełnie przypadkiem popularność zdobywają celebryci.

- Dzisiaj aktor poza umiejętnościami czysto zawodowymi musi mieć jeszcze umiejętności PR-owe, autokreacji, musi się znać na marketingu. W tym oczywiście pomagają social media i wiele innych rzeczy. Ale dzisiaj aktor to jest taka trochę jednoosobowa firma, która

żeby istnieć, musi cały czas o siebie dbać. Takie nadeszły czasy, ale nikt nie mówił, że będzie lekko, każdy czas ma swoje trudne dni - mówi agencji Newseria Rafał Rutkowski.

Aktor podkreśla, że teraz aktorzy mają dużo więcej możliwości niż w czasach, kiedy on zaczynał swoją ścieżkę zawodową. Dwie, trzy dekady temu liczył się przede wszystkim etat w teatrze. Teraz są seriale, programy rozrywkowe, dubbing czy kino niezależne. - Teraz w zasadzie to już jest niemożliwe, bo projektów teatralnych, które nie dzieją się w instytucjonalnych teatrach, jest coraz więcej. Jest coraz więcej seriali, są kanały poza telewizją, prywatne, więc tak naprawdę jak się komuś chce i ma siłę, to tę karierę prędzej czy później zrobi.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Jeśli aktor ma siłę przebić i staje się popularny, nie narzeka na brak ofert ze strony reżyserów czy producentów. Ci bowiem doskonale wiedzą, że jego nazwisko jest

gwarancją sukcesu danego projektu. - Dzieje się tak, że w filmach i serialach grają ci sami aktorzy, bo generalnie nasz rynek jest mały i jednak te produkcje muszą się

sprzedać. A żeby się sprzedać, to muszą mieć jakiś lep i tym wabikiem są znane twarze, które jak już raz coś sprzedadzą i spopularyzują, to potem są brane po raz kolejny. Ale myślę, że tak jest na całym świecie, tylko różnica jest taka, że w Polsce kręci się kilkanaście filmów rocznie, w Anglii kilkadziesiąt, w Stanach kilkaset i tam jest większa szansa zadebiutowania, zaistnienia.

Rafał Rutkowski podkreśla, że on sam najlepiej czuje się na deskach teatru, bo to właśnie ta instytucja skupia pasjonatów, dla których ten zawód to nie tylko sposób na zarabianie pieniędzy. Scena niezwykle go ekscytuje, ale i mobilizuje do ciężkiej pracy, bo widz jest bardzo wymagający i w tym przypadku trudno zatuszować niedociągnięcia.

Teatr rządzi się zupełnie innymi prawami niż plan filmowy. Tutaj nie ma miejsca na pomyłki, duble i poprawki. - Dla mnie osobiście największą frajdą zawsze było granie w teatrze, bo w teatrze aktor jest zawsze takim głównym elementem przedstawienia - mówi Rafał Rutkowski. - W serialu czy w kinie to jest się jednak trybikiem zależnym od reżysera, producenta. Serial czy kino daje większą popularność, natomiast zawodowo, jeśli chodzi o warsztat i o satysfakcję, teatr jednak dał mi więcej radochy, ale tak sobie stworzyłem moją karierę i w ten sposób działałem. Jak mówię, każda twarz nieznana nie ma lekko, ale na moim przykładzie można powiedzieć, że pracą i uporem można do czegoś dojść.

NEWSERIA LIFESTYLE



FOT. BBC LIFESTYLE

Gwiazdy na czerwonej sofie

TELEWIZJA Wielokrotny laureat nagrody BAFTA - Graham Norton - wraca z 25. seria swojego popularnego talk show. Na jego słynnej czerwonej sofie po raz kolejny zasiadą wielkie gwiazdy.

Komediowy talent Grahama przyciąga odbiorców z całego świata. Goście w studio bawią się tu równie dobrze jak widzowie przed telewizorami, mogą liczyć na dużą dawkę inteligentnego humoru.

W poprzednich seriach programu „Graham Norton Show” Elton John dla żartu dzwonił do fetysty skafandrów kosmicznych. Widzowie mogli się także dowiedzieć, dlaczego Kate Winslet trzyma swoją statuetkę Oscara w łazience, w jakiej bajkowej postaci podkochał się Eddie Redmayne i która topowa australijska gwiazda zapełnia swój instagramowy profil filmikami i zdjęciami kotów. To u Grahama Norton’a Benedict Cumberbatch

wyjawiał, że nagrywając program przyrodniczy nie był w stanie poprawnie powiedzieć słowa „pingwin”, Harrison Ford odtworzył słynną scenę z „Gwiezdnych wojen” ze swoimi fankami, Emma Stone zdradziła dlaczego bała się odegrać z Ryanem Goslingiem słynną scenę tańca z „Dirty Dancing”...

Premiera: w niedzielę, 21 kwietnia, o godzinie 22:55 na antenie BBC Lifestyle (dwa tygodnie po brytyjskiej premierze).

Przegląd Kapel Studenckich

MUZYKA Klub Kazik zaprasza wszystkich chętnych do zgłaszania udziału w Przeglądzie Kapel Studenckich, który wyłoni uczestników tegorocznych Juwenaliów Politechniki Lubelskiej.

Najlepsi uczestnicy przeglądu będą mieli okazję wystąpić na scenie głównej podczas zbliżającej się studenckiej wiosny w Lublinie.

Przegląd odbędzie się w czwartek, 11 kwietnia, o godzinie 18 w klubie Kazik. Zainteresowani udziałem młodzi artyści proszeni są o wysłanie maila zgłoszeniowego (zawierającego dwa utwory oraz notkę biograficzną zespołu) na adres: pks@pollub.pl. Zgłoszenia przyjmowane są do 7 kwietnia.

DAD

„Giselle” w Lublinie

BALET Obchodzący jubileusz 30-lecia istnienia legendarny rosyjski Moscow City Ballet ponownie zawita do Polski w ramach trasy z premierowym spektaklem „Giselle”. W Lublinie przedstawienie zostanie zaprezentowane w sobotę, 6 kwietnia, o godzinie 19 w Centrum Spotkania Kultur.

„Giselle” to opowieść o wiejskiej dziewczynie, która zakochuje się w przy-

stojnym młodzieńcu, nie wiedząc, że to książę Albert w przebraniu. Jednak książę nie może ożenić się z ubogą panną, ma już zresztą narzeczoną.

- Opowieść o zmienności i niepewności życia, w którym co krok przeplatają się: słodycz miłości z goryczą rozstania, zdrowie z chorobą, jawa ze snem. Uniwersalne problemy i pytania nadają temu dziełu charakter

ponadczasowy - przekonują organizatorzy.

Występy Moscow City Ballet charakteryzują olśniewające kostiumy, imponująca choreografia, magia światła i urzekająca scenografia. W ostatnich latach przedstawienia Moscow City Ballet obejrzało ponad 300 tys. osób.

Bilety na spektakl kosztują od 129 złotych, a dostępne są na e-bilet.pl.

DAD



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

kartka z kalendarza 4 kwietnia

1541

Ignacy Loyola został pierwszym generałem zakonu jezuitów

1660

hetman polny Stefan Czarniecki za zasługi wojenne otrzymał Białystok

1850

Los Angeles uzyskało prawa miejskie

1923

powstała wytwórnia filmowa Warner Bros.

1949

w Waszyngtonie został podpisany Traktat Północnoatlantycki powołujący do życia NATO

1950

pierwszy lot pierwszego polskiego eksperymentalnego śmigłowca BŻ-1 GIL

1965

urodził Robert Downey Jr., amerykański aktor

1961

premiera filmu „Mąż swojej żony” w reżyserii Stanisława Barei

1975

powstała firma Microsoft

11

Oscarów zdobył podczas 32. ceremonii rozdania Oscarów, która miała miejsce 4 kwietnia 1960 roku, film „Ben-Hur” w reżyserii Williama Wylera